Nr. 263. Sobota, 17 Listopada 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej kierownika rządu krajowego na Bukowinie, radcę Dworu Leopolda hrabiego Goëss, prezydentem krajowego księstwa Bukowiny.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 listopada.

O gabinetach ministeryalnych we Francyi możnaby powtórzyć te słowa, które stary Homer wkłada w usta szlachetnego Glaukosa, króla Lykejczyków, gdy mówi o trwałości rodzaju ludzkiego: „Są oni jako liście w lesie. Wiatr zwiewa je z gałęzi na ziemię, a gdy wiosna nowe życie przynosi, wyrastają na nowo w rozkwitającym lesie; tak samo też wyrasta nowy rodzaj ludzki w miejsce tego, który zaginął“. — Jesienna sesya parlamentu francuskiego zwykła też istotnie rozpętywać wodze burzom politycznym, które obalają gabinety jedne a tworzą drugie na to, by wkrótce i te także ustąpić musiały miejsca nowym. Na 33 gabinetów — obecny gabinet p. Dupuy jest właśnie trzydziestym trzecim z rzędu — w trzeciej rzeczypospolitej francuskiej, zaledwie dwa, mianowicie gabinet Juliusza Ferry'ego (r. 1883—1885) i gabinet Freycineta (r. 1890—1892), zdołały się utrzymać przez czas dłuższy; wszystkie inne zbyt prędko spotykał los owych liści Homera.

Już w chwili, gdy sesya obecna się rozpoczynała, nie brakło pesymistycznych przepowiedni, że p. Dupuy wkrótce wraz z całym gabinetem przejdzie do historyi. Stronnictwo radykalne i socyalistyczne zawczasu też spiewało znienawidzonemu gabinetowi żałobne pieśni; — przeliczyli się jednak zupełnie. Analogia z Homerowską nietrwałością rodzaju ludzkiego zawiodła tym razem a radykali i socyaliści francuscy przy rozprawach nad długim szeregiem interpelacyj, jakie już zdołali postawić, ponieśli dotychczas zawsze klęskę. Wydaje się, jak gdyby większość francuskiej Izby posłów sprzykrzyła już sobie te jałowe dyskusye, wśród których socyaliści lub radykalni występują z nastrojonym na nutę najwyższego, najbardziej namiętnego rozdrażnienia aparatem argumentów, zwróconych przeciw gabinetowi. Wobec tego przycichły już nawet na razie przepowiednie upadku p. Dupuy, choć z drugiej strony przeciwnicy jego nie tracą niezawodnie otuchy, że jeszcze przed Nowym Rokiem powiedzie się im osiągnąć upragniony cel: że zdołają gabinet zaplątać w pajęczą sieć zasadzek, jakie nań zastawiają przy każdej sposobności. Na razie starania ich odniosły tylko ten skutek, iż większość Izby zwarła silniej swe szeregi; swoją drogą nie jest wykluczone niebezpieczeństwo, iż przy kwestyi reformy podatków lub przy omawianiu spraw z zakresu polityki handlowo-cłowej, wyłonić się mogą takie różnice interesów czy zapatrywań pomiędzy większością, że sama ta większość obali gabinet p. Dupuy. Podobny skutek mógłby mieć także jakiś niepomyślny zwrot rzeczy w polityce zagranicznej lub n. p. w sprawie madagaskarskiej. — niebezpieczeństwo natomiast ze strony radykalnej opozycyi zdawałoby się obecnie nie zagrażać już p. Dupuy.

Widzą to sami socyaliści i radykalni, a przeto z tem większą usilnością, i — trzeba niestety przyznać z większem — powodzeniem, starają się przeprowadzać w innym kierunku destrukcyjne swe plany: mianowicie w kierunku podkopania stanowiska prezydenta rzeczypospolitej. Nieustanne, najniegodziwsze napaści w prasie i z trybuny poselskiej, napaści nawet z ław obrońców sądowych — jak dowodem tego mowa dep. Jaurésa w znanym procesie przeciw redaktorowi *Chambarda* o obrazę naczelnika państwa, mowa pełna inwektyw przeciw osobie p. Casimir-Périera a rozrzucona po Francyi w setkach tysięcy egzemplarzy, — dalej agitacya wśród pospólstwa, w szeregach armii, słowem wszędzie, gdzie tylko intryga przecisnąć się może: bądź co bądź muszą szkodzić powadze najpierwszego obywatela i głowy rzeczypospolitej francuskiej. Rozsądniejsi odwracają się od nich ze wstrętem; nawet wielu nieprzychylnie dla prezydenta usposobionych upatruje w takiem postępowaniu ujmę dla Francyi; socyaliści jednak — którym nie zależy na utrzymaniu żadnej powagi i żadnej godności osobistej — liczą na to, iż przeważna część społeczeństwa, mając sąd polityczny za mało wyrobiony, ostatecznie powie sobie, iż w nieustannych oszczerstwach tych i zarzutach przecież „musi być coś prawdy“ a w ten sposób zwolna uwierzy w niepopularność p. Casimir-Périera i w jego rzekome wady lub autokratyczne zamiary....

Wojna z Madagaskarem może trochę odwrócić uwagę społeczeństwa francuskiego od tych podziemnych robót socyalistów francuskich. Gdyby jednak miała ona wziąć niepomyślny obrót, a dziwnym wypadkiem nie budzi wojna ta we Francyi tym razem zwykłego tam po r. 1871 dla popisów dzielności oręża francuskiego entuzyazmu, lecz przeciwnie słyszy się w rzeczypospolitej nawet przypomnienia wypadków tonkińskich, — to ujemny jej rezultat i na tem polu mógłby się ujemnie zaznaczyć.

Rada Państwa.

(CCCXVII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 14 listopada. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 30.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Pp. Stürgkh i Marchet składają urząd sekretarzy Izby.

Pos. Siegmund wnosi interpelacyę do Pana Ministra rolnictwa w sprawie katastrofy w kopalniach węgla w Brüx.

Pos. Adamek wnosi interpelacyę do całego Rządu w sprawie utworzenia powszechnego zakładu emerytalnego dla urzędników prywatnych.

Pan Minister skarbu dr. Plener odpowiada na interpelacyę Steinwendera, zwracającą się przeciw żądaniu znajomości języka słoweńskiego w konkursie rozpisanym na posadę katastralno-ewidencyjną w Millstadt w Karyntyi. Odpowiedź jest ta, że konkurs na posadę w Millstadt rozpisano razem z posadami takiemiż w innych miejscowościach, w których znajomość języka słoweńskiego rzeczywiście jest potrzebna, a ztąd wziął się pozór, jakoby żądano jej także dla Millstadt, gdzie jej nie potrzeba. Dla tego Pan Minister polecił dyrekcyi skarbowej w Celowcu, aby na nowo rozpisała konkurs osobno dla Millstad bez owego warunku.

Pos. Kramarz stawia i motywuje wniosek pilny: Wezwać Rząd, aby zniósł reskrypt z dnia 25 października b. r., mocą którego zwinięto skarbową szkołę tkacką w Łomnicy (w Czechach), przenosząc ją do innego miasta i aby szkołę tę na nowo w Łomnicy otworzono. W umotywowaniu mowca twierdzi, że ostro opozycyjny charakter łomnickiej reprezentacyi gminnej stał się Namiestnikowi praskiemu pobudką do wniosku o zwinięcie szkoły tkackiej w Łomnicy, uzasadnionego tem, że gmina nic dla szkoły tej uczynić nie chce. Gmina chce — powiada mowca — ale Namiestnictwo nie daje jej dość czasu do tego. Namiestnik chce tylko pomścić się za opozycyę, a teraźniejszy Minister oświaty chce być Ministrem politycznym w najgorszem tego słowa znaczeniu i przychylił się do wniosku Namiestnika. Dlatego nie pozostaje nic, jak odwołać się do parlamentu. Ale mowca odwołuje się faktycznie tylko do lewicy, przedstawiając jej, jako Młodoczesi zawsze w sprawach szkoły ludowej jednego z nią byli i są ducha i zdania. (*Oklaski* z ław młodoczeskich).

Pos. Sil w języku czeskim popiera wniosek i wywody preopinanta.

W głosowaniu Izba odmawia wnioskowi charakteru pilności i skazuje go na zwykłą drogę regulaminową.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad formalną kwestyą regulaminową o skróceniu postępowania parlamentarnego co do projektów ustaw odnoszących się do reformy cywilno sądowniczej.

Pos. Kronawetter sprzeciwia się projektowi ustawy, skracającej postępowanie parlamentarne, bo uszczupla on prawa parlamentu; a nadto sądzi, że reforma procedury cywilnej nie jest naglącą, bo na zgro-

O ŻUBRZE LITEWSKIM.

PRZEZ

ZYGMUNTA GLOGERA.

(Ciąg dalszy).

Skład całego ciała imponuje z przodu i zdumiewa rozwojem muskułów. W przedniej połowie znacznie większy i wyższy od najtęższych wołów europejskich, z przedniemi nogami, na których atletyczną budowę wysiliła się natura, tył ciała ma nie większy od średniej naszej krowy. W każdym razie jest on królem czwartorzędowej fauny puszcz europejskich. Kości biodrowe w bydle domowem sterczące, są u żubra zaokrąglone i mało widoczne, skóra dwakroć grubsza od wołowej, przez okolicznych mieszkańców poszukiwaną była na niektóre części zaprzęgów a handlowali nią żydzi w najbliższych puszczy miasteczkach. Dziś, aby temu zapobiedz, skóry żubrów zabitych lub zdechłych nie są jak dawniej do Grodna wywożone na sprzedaż, ale niszczone w ogniu.

Głowa i czoło żubra odznaczają się swoją szerokością na przestrzeni między osadą rogów. Pod tym względem czaszka żubra różniła się zasadniczo od tura, którego kości mało różniące się od budowy dzisiejszego wołu, posiadamy w wielu zbiorach i muzeach. Ta szerokość czoła u żubrów dała powód Herbersteinowi do przesadnej relacyi, iż między rogami żubra zabitego przy nim przez Zygmunta Augusta, mogły usiąść trzy osoby. Czarne, niezbyt wielkie, księżycowate rogi żubra, wychodzą z tylnej części czaszki. Odłamane lub ścięte, już więcej nie odrastają. Uszy są kosmate; wargi, szorstki język i podniebienie, mają kolor sino-czarniawy. Oczy osobliwszego są składu: źrenica ich zdaje się być prostopadłą, a błona rogowa czarna. Gdy żubr jest rozjątrzony, oczy wychodzą mu prawie na wierzch, a białka krwią nabiegają. Żubr wydziela z siebie silną, nieprzyjemną woń, podobną do piżma. Woń ta, jak zapewniano mię w puszczy, ma być mocniejsza w zimie niż latem, a odznaczają się nią jakoby kudły na czole. Widziałem jak strzelcy miejscowi, świeży trop żubra w porze letniej, węchem poznawali, nachyliwszy się nieco ku ziemi. Sam odczuwałem ten odor w kotlinie czarnej, wilgotnej ziemi, gdzie żubr przed chwilą posiadał swoje legowisko.

Miesiąc wrzesień jest porą zaciętych walk między samcami, które znajdowano nieraz zabite w takich bojach. Zubrzyca przed ocieleniem odłącza się od stada i szuka spokojnego zakątka w ostępie leśnym. Cielę nowo-narodzone leży przez dwa lub trzy dni, nie podnosząc się na nogi, a matka ani na chwilę go nie opuszcza. Wówczas niebezpiecznie zbliżyć się do niej, bo w mgnieniu oka rzuca się wściekle na ludzi i zwierzęta, zwyciężając największe niedźwiedzie i całe stada wilków. Tak mi opowiadali starcy, którzy pamiętali jeszcze niedźwiedzi i stada wilków w Białowieży. Gdy cielątko wstanie, matka zachęca je do chodzenia za sobą, popychając nosem, zupełnie tak jak to czynią niedźwiedzice. Najwięcej cieląt przybywa w czerwcu, a matki karmią je swem mlekiem przez lato, jesień a nieraz i przez zimę, czasem przez rok cały, gdyż jak utrzymują wszyscy strzelcy, żubrzyca nie corocznie ale co dwa lata miewa potomstwo. Cielę porośnięte na zimę długim włosem, przedstawia się szpetnie, jest niezgrabne i z daleka do niedźwiedzia trochę podobne.

Zubr, zwłaszcza samiec rośnie do lat 7, a żyje — jak utrzymują miejscowi ludzie: samica do lat 30 a samiec do 40. Chorobom bydlęcym rzadko podlega, a zdycha zwykle ze starości, straciwszy zęby starte aż do dziąseł. Samiec pokonywał zawsze niedźwiedzie i wilki, a tylko chory i niedołężny, stawał się ich pastwą. Za to król ten leśny udręczony jest latem przez zuchwałe tumany drobnych much i komarów, które w puszczy stanowią prawdziwą klęskę dla zwierząt i ludzi, jak to sam doświadczyłem.

Krowy chodzą razem z młodzieżą w stadach po sztuk kilkanaście, czasem do 30. Stare samce odłączają się od stada, jakby gardziły towarzystwem płci żeńskiej i młodzieży, i chodzą pojedynkiem, jak u dzików odyńce. Niekiedy chodzą samowtór, rzadko w trójkę. Gdy się dwa stada spotkają, mniejsze ustępuje większemu bez walki. Zubry obdarzone są dość ostrym węchem, wietrząc obecność człowieka i zwierząt o kilkadziesiąt kroków. W stadzie są nadzwyczaj ostrożne i bojaźliwe zwłaszcza latem, gdy wszędzie paszę znajdują. Gdy raz spotkaliśmy ich stado 17 sztuk liczące, matki i samce otoczywszy cielęta, poczęły płochliwie uciekać. My pragnąc się znowu podkraść niepostrzeżeni, brnęliśmy po moczarach, przeskakiwali pokryte bujnym mchem gnijące potężne łomy, lub po ślizkich kłodach zwalonych burzami olbrzymich masztów przechodzili jak po moście, nad topieliskami czarnego jak szuwaks błota, ale żubry, dla których te przeszkody były niczem, znikły nam z oczu z rączością zadziwiającą.

Za to stary pojedynek, przywiązawszy się do pewnej miejscowości, nie ucieka przed człowiekiem i nawet nie ustępuje mu często z drogi; owszem zatrzymuje się, gdy widzi, że się doń ktoś zbliża i każe siebie omijać. Postać zwierzęcia jest wtedy imponująca spokojem i grozą. Żubr nie rozdrażniony, nie rozpoczyna sam walki, ale ufny w swoją olbrzymią siłę, zdaje się do niej wyzywać. Zbliżyć się można do niego wtedy na 20 do 30 kroków i ominąć. Zdarza się, że gdy stoi na drodze i minąć go wozem nie można, trzeba stanąć i czekać aż namyśli się sam ustąpić. Żubr, jak w ogóle bydło rogate, na widok koloru czerwonego, rozpala się gniewem.

Gdy gromada włościan, uzbrojona w drągi, odpędza starego żubra od swoich stogów siana w porze zimowej, król puszczy, zniecierpliwiony krzykiem stojącej opodal rzeszy chłopskiej, uderza na nią czasem i sprawia popłoch paniczny, a gdy niegościnni obrońcy stoga pierzchną na wsze strony, powraca z powagą do stogu. Jeżeli sceny takie powtarzają się uporczywie, walka ta o

madzeniu ludowem w piwiarni „pod rysiem“ w Wiedniu nie pytano go o procedurę cywilną, lecz o reformę wyborczą. Teraźniejsza procedura cywilna nie jest nieznośna, bo jest od stu lat znoszoną. Nie praca nad reformą procedury cywilnej, lecz praca nad reformą wyborczą wymaga pospiechu siłą pary. (*Huczne brawa* ze skrajnej lewicy).

Pan Minister sprawiedliwości hrabia Schönborn zwalcza wywody tych, którzy utrzymują, że ponieważ niewszystkie jeszcze projekty są wniesione, które odnoszą się do reformy cywilno sądowniczej, przeto nie można też jeszcze uchwalić postępowania skróconego. Owszem — mówi Pan Minister — właśnie dla tego, że materyał jest tak rozległy, dobrze będzie skrócić postępowanie parlamentarne. Objekcye, że parlament, uchwalając ograniczenie swych obrad, pozbawiłby się sam praw swoich, nic nie znaczą; albowiem zastrzegając sowie prawo przyjąć lub odrzucić wszystko w całości, parlament zachowuje sobie ostateczne *ius decernendi*, t. j. najważniejsze prawo parlamentarne. Co tutaj jest przedmiotem dyskusyi, nie odnosi się do niczego innego, jak tylko do przygotowań przed decyzyą ostateczną. Na] ten skrócony sposób przygotowania niechże Izba się zgodzi. (*Huczne brawa*).

Pos. Götz dla wielkiej potrzeby nowej procedury cywilnej zgadza się na postępowanie skrócone, a zwalcza wywody przeciwników. Ludność cała żąda szybkiego i słusznego wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych, żąda wyzwolenia z więzów procedury piśmiennej, prowadzącej do fałszywych wyroków; a zwykłe postępowanie parlamentarne nigdy nie obdarzyłoby ludności pożądaną reformą.

Pos. Pacak wywodzi ironicznie, że lepiej znieść parlament i ustanowić dawną przedkonstytucyjną komisyę sądowniczą.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Klein, zwalcza szczególnie wywody pos. Kronawettera i znakomicie broni proponowanego postępowania skróconego. Wywody jego, tylko prawnikom dobrze zrozumiałe, zyskują aprobatę w rzęsistych oklaskach zawodowego audytoryum.

Pos. Piniński z przykładu innych parlamentów wywodzi, że legislatywa żadnego nie zrzeka się prawa, tylko dla rozległości materyi ogranicza wolność głosu. Na wywody pos. Kronawettera, że ludności nic nie zależy na nowej procedurze cywilnej, odpowiada mowca pismem własnych wyborców pos. Kronawettera, t. j. kupców wiedeńskich, do komisyi prawniczej, w którem dziękują za szybki postęp prac komisyjnych. Mowca zapowiada zresztą poprawki od Koła polskiego.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Kaizl, nawiązując do katastrofy w Brüx, zapytuje przewodniczącego komisyi górniczej, czy myśli rychło zająć się wnioskiem Bärnreithera, o zaprowadzeniu inspektorów górniczych.!

Pos. Deym, jako przewodniczący komisyi odpowiada, że komisya ukonstytuowała się dopiero przed kilkoma dniami i rozpoczęła obrady nad planem prac swoich. Zresztą wniosek pos. Bärnreithera wcale jeszcze nie jest przekazany komisyi, bo nie przeszedł jeszcze pierwszego czytania w Izbie.

Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn: Pos. Kaizl tak mówił, jak gdyby dotychczas nie było żadnej inspekcyi górniczej; inspekcya jest i prowadzona jest energiczniej niż w przemyśle. Pos. Kaizl mówił też, że robotnicy górniczy są co do zaopatrzenia najgorzej postawieni. Na to odpowiadam, że górnicy są jedynymi robotnikami, którzy mają zaopatrzenie na starość.

Koniec posiedzenia o godz. $5^1/_2$. — Następne w sobotę.

Mowa J. E. Pana Ministra obrony krajowej, hr. Welsersheimba,

wygłoszona w dyskusyi nad ustawą o poborze rekruta w r. 1895, brzmi jak następuje:

Nowego coś trudno mi będzie przy tej sposobności powiedzieć; poczytuję sobie za obowiązek krótko pomówić o niektórych życzeniach i żalach. Przedewszystkiem ważną wydaje mi się rzeczą pomówić o wywodach (posłów młodoczeskich), tyczących się służącego żołnierzom prawa skargi i obchodzenia się z tymi, którzy z tego prawa korzystają. Uważam za rzecz ważną oświadczyć tu stanowczo, iż byłoby to całkiem mylne pojmowanie, gdyby ktoś sądził, że przełożeni wojskowi chcą uszczuplić lub stłumić prawo podawania zażaleń. Prawo to jest jasno, wyraźnie i kategorycznie wyrażone w przepisach wojskowych, a rękojmie prawa tego istnieją nietylko w słowach, lecz istnieją rzeczywiście. Jestto w interesie nietylko ludzkości, lecz i w samymże interesie wojskowym baczyć na to i starać się, żeby z żołnierzami w każdym względzie dobrze się obchodzono; bo my wojskowi wiemy najlepiej, jak bardzo potrzeba pielęgnować nietylko posłuszeństwo, lecz i dobrego ducha w żołnierzach i troszczyć się o to, żeby, jeżeli niekiedy zdarzą się niewłaściwości, jakie pod słońcem wszędzie przecież się zdarzają, złe doznało naprawy. Mylne jest mniemanie, jakoby wyżsi przełożeni odmawiali reformy. Wypadki zdarzających się niewłaściwości są na szczęście wyjątkowo rzadkie, i już dlatego rzadkie są także zażalenia. Nieraz atoli przybywa do tego jeszcze co innego: ludzie czasem nie chcą podawać zażalenia, bo dobrze czują, że sami także byli przyczyną, iż przełożony dał się porwać do wyrazów lub nawet czynów niewłaściwych. Nawet i tego bynajmniej aprobować nie można, nawet i przeciw temu surowo się występuje; ale pojąć to można jako rzecz ludzką. Przypominam, że w odpowiedzi na pewną interpelacyę stwierdziłem fakt, iż przełożeni wojskowi nawet wtedy, gdy żołnierze nie użalają się, gdy nie czynią użytku z prawa, na które się z góry zwraca ich uwagę, poczytują sobie za obowiązek podawać takie wypadki do wyższej wiadomości i starać się, żeby ci, którzy zawinili, nawet bez zażalenia pociągnięci byli we właściwy sposób do odpowiedzialnosci i do kary. Dla tego proszę z zupełnym spokojem pozostawać w przekonaniu, że pod względem obchodzenia się z żołnierzami intencye Najj. Pana i wydane przepisy są z obowiązku przestrzegane i że, gdy wypadek jakiejbądź niewłaściwości dostaje się do wyższej wiadomości, nie obywa się bez stosownej naprawy.

Z kilku stron wniesiono dziś kilka rezolucyj. Jedna z nich żąda, by wezwać Rząd, aby propagował myśl powszechnego rozbrojenia i ustanowieni międzynarodowego sądu rozjemczego. Powiem o tem słów kilka Nam, wojskowym z powołania, z pewnością nie chodzi o to, żeby potęgę wojskową rozszerzyć w nadmiar; my w tem żadnego nie mamy interesu. Że jednak dzieje się to wszędzie, jest to, powiedziałbym, choroba czasu, co do której usunięcia my tu w Austryi najmniej występować możemy z inicyatywą. Albowiem, jak widać z wszelkiego porównania z rozwojem zbrojnego pogotowia innych mocarstw militarnych, jesteśmy tylko przymuszeni naśladować w tym względzie innych, o ile tego bezwarunkowo wymaga bezpieczeństwo i interes Państwa; nie stoimy zaś na czele tego ruchu w kierunku niezmiernego rozszerzenia potęgi wojskowej. Ze stanowiska Monarchii austro-węgierskiej byłoby to tylko wielce pożądaną rzeczą, gdyby nakoniec już ustać mogło to ustawiczne wzmaganie się ciężarów, ale nie śmiałbym przyrzec ani przyznać, że moglibyśmy wystąpić z inicyatywą w takiej sprawie, której rozwiązanie należy do najtrudniejszych problematów czasu. Zależałoby to od tego, z jakimi widokami skutku rozpoczęlibyśmy tę akcyę; bo żadne państwo nie może chętnie występować z inicyatywą, gdy nietrudno przewidzieć, że skutku nie miałaby żadnego.

Co się tyczy drugiej rezolucyi, która żąda wielkiej ulgi dla stanu włościańskiego w spełnieniu powinności wojskowej, t. j. przeniesienia wszystkich synów rolników na żądanie — a byłoby to żądanie powszechne — do rezerwy uzupełniającej, odpowiedź moją nawiązuję do wywodów drugiego mowcy, który ulgi tej natychmiast zażądał także dla stanu handlowego i przemysłowego. A tak musiałbym lękać się, że armia składałaby się już tylko z ochotników jednorocznych, na których przy na szczerszej chęci nie możnaby przecież poprzestać. Zwracam uwagę, że sama ustawa o sile zbrojnej zawiera bardzo skuteczną i ważną ulgę dla stanu włościańskiego, dla pomniejszych rolników, przepisując, żeby właścicieli gospodarstwo dziedziczonych, w stosownej mierze uwzględniano. Ale zachować miarę koniecznie trzeba, bo inaczej doszlibyśmy do wspomnianej codopiero konsekwencyi.

Ponieważ wspomniałem już o ochotnikach jednorocznych, przeto pomówię zaraz o wywodach odnoszących się do egzaminów oficerskich. Zapewniam, że nie jest mi znana żadna zgoła okoliczność, z której możnaby wysnuć wniosek, że ochotnicy są wedle wyznania i narodowości różnie traktowani; a nadto mogę zapewnić, że coś takiego nie zgadzałoby się bynajmniej z intencyami Najj. Pana, ani też z przepisami, które wydała naczelna władza wojskowa i których przestrzegać nakazała.

Co się tyczy różnych wykazów statystycznych, których zażądano jako dodatku do dorocznego projektu ustawy o poborze rekruta, zwracam uwagę, że opracowanie tych wykazów wymaga wiele czasu i nie możnaby sporządzić ich właśnie na ten rok, w którym tutaj toczy się dyskusya nad poborem rekruta. Wykazy te, bardzo obszerne, są zawarte w rocznikach statystycznych. Jest to praca bardzo znamienita i wielostronna, z której dowiedzieć się można o wszystkiem; ale przyznaję, że nie jest to rzecz zbyt łatwa odrazu zoryentować się w tych wykazach. O ileby zapragniono pewnych dat jako uzupełnienia wykazów odnoszących się do rekrutacyi, gotów jestem zastanowić się dokładnie nad wniesioną dziś rezolucyą i ile możności uczynić zadość życzeniu wys. Izby.

Mniemam, że mogę już zakończyć, a czynię to prośbą do wys. Izby, żeby w zwykły ofiarno-patryotyczny sposób zechciała uchwalić pobór rekruta dla armii i obrony krajowej.

Rządem. Rząd nie chciał popaść w błąd hr. Taaffe'go, — dla tegoż stara się o to, aby najprzód poinformować sie o usposobieniu panującem w poszczególnych klubach, zanim wystąpi z projektem reformy przed pełną Izbą. P. Jędrzejowicz zakomunikował także, iż zwołana na wczoraj (na czwartek, 15-go b. m.) wspólna konferencya mężów zaufania skoalizowanych klubów została odroczoną i że przed najbliższą konferencyą sprawa reformy wyborczej będzie poddaną pod obrady w Kole polskiem.

— *Fremdenblatt* pisze: Pan Minister wyznań i oświaty, dr. Madeyski, podczas dyskusyi na posiedzeniu Izby posłów w dniu 14 b. m. nad kwestyą wniosku nagłego p. dr. Kramarza i towarzyszy w sprawie rozwiązania państwowej szkoły tkackiej w Łomnicy, znajdował się na audyencyi u Najj. Pana, a wskutek tego nie mógł być na początku posiedzenia i ewentualnie wziąć udziału w dyskusyi.

— Klub liberalnego centrum odbył w dniu 14 b. m. posiedzenie, na którem zajmował się ważniejszemi przedłożeniami, które w najbliższym czasie przyjść mają pod obrady Izby. Klub powziął przy tej sposobności jednomyślną uchwałę, by swemu przewodniczącemu, dep. Franciszkowi hr. Coroniniemu, wyrazić zaufanie i podziękowanie za prowadzenie spraw klubu.

— Komisya polityczna Izby panów opracowała referat w sprawie projektu ustawy o poborze kontygentu rekrutów na rok 1895 i wnosi, aby projekt tej ustawy, uchwalonej przez Izbę posłów, przyjąć bez zmiany. Referentem w pełnej Izbie panów jest hr. Falkenhayn.

— Komisya rolnicza Izby posłów obradowała na posiedzeniu w dniu 14 b. m. nad nagłym wnioskiem dep. Herka w sprawie przygotowań co do niedalekiej rewizyi katastru podatku gruntowego. Referent Herk wniósł w imieniu subkomitetu, któremu jego wniosek był przydzielony, aby obrady nad wnioskiem tym odroczyć do czasu, w którym Rząd wniesie przedłożenie o rewizyi podatku gruntowego i katastru tego podatku, co według oświadczenia Pana Ministra skarbu i reprezentanta Rządu nastąpić ma już w najbliższym czasie. Wniosek uchwalono.

Przy sposobności obrad nad petycyą jednej z gmin w sprawie udzielenia pozwolenia na zbieranie jaj mrówczych, podniesiono, że dawniej przy zbieraniu tych jaj postępowano z taką nieoględnością, iż groziła ona zupełnem wygubieniem mrówek, co byłoby nieusprawiedliwionem. Postanowiono przy sposobności tej petycyi zwrócić uwagę Rządu na to.

Przydzielone komisyi rolniczej wnioski posła Tauschego w sprawie podniesienia chowu bydła domagają się: aby P. Minister rolnictwa spowodował, by kraje koronne, które nie mają dotychczas ustaw o chowie bydła i licencyonowaniu buhajów, ustawy takie u siebie zaprowadziły, a te kraje, które je posiadają, aby czuwały nad ścisłem ich przestrzeganiem; dalej, aby Ministerstwo rolnictwa premiowało wiejskie obory bydła lub udzielało subwencyj na ten cel, przyczem decydującym dla premiowania względem ma być ilość wyprodukowanych przez te obory młodych sztuk bydła; wreszcie aby pozycya subwencyi w etacie Ministerstwa rolnictwa została zwiększona, w celu zwiększenia liczby licencyonowanych buhajów, zwłaszcza w tych krajach, w których zeszłoroczny brak paszy spowodował zmniejszenie się ilości bydła.

---

byt kończy się nieraz tragicznie, tajemniczo.... już nie w dzień, ale w nocy, gdy szum olbrzymiej puszczy w czasie silnego wiatru zagłusza strzały broni palnej, tak, że nawet o parę staj go nie słychać. Potężny samiec, o którym nieraz opowiadano, że już od lat 20 lub 30 trzymał się tych ostępów, nie powraca już do nich nigdy więcej i nie podgryza stogów w zimie.

Mięso żubra ma być dobre, a posiada smak pośredni między wołowiną i dziczyzną, solone i wędzone bardzo długo przechowywane być może i w takim stanie wysyłane bywało niegdyś przez panujących na podarki dla uczonych. Jest tradycya, że płuca nadewszystko do przysmaków należały i że żadne wesele w rodzinach strzelców białowieskich nie mogło się się obejść bez żubrowej pieczeni, podobno w czasach jeszcze niedawnych.

Żubr w jesieni zawsze tłusty, chudnie pod wiosnę. Latem karmi się on bujną roślinnością puszczy, a w zimie suchymi liśćmi, latoroślami, korą i pączkami drzew, sianem cudzem i własnem] t. j. ze stogów włościan i ze stogów skarbowych, umyślnie stawianych dla żubrów. Siana tego jednak nie jest tak wiele i główną podstawą pokarmu żubrów jest trawa z pod śniegu odgrzebana. Z pomiędzy kory drzew wyszukuje sobie żubr jesionową, zrządzając w młodzieży tego drzewostanu niemałe szkody, pośród zaś latorośli wybiera gałązki lipy, łozy, iwy, osiny (ścinanej dla żubrów] do zwierzyńca), leszczyny, grabu i trzmieliny, a stroni od drzew iglastych i bahunu (*Ledum palustre*) przysmaku łosiów. Z pomiędzy mszystych traw i ziół najulubieńszą trawą żubrów jost tak zwana „dąbrówka czyli tomka wonna“, przez botaników „żubrówką południową“ (*hierochlae australis L.*) nazywana. Zauważyłem w puszczy, iż rośnie ona] najobficiej, tam, gdzie się mięsza dąb z brzozą, a wyrosła tu dwa razy bujniej niż gdzieindziej. Od innych gatunków „tomki“, odróżnić ją można po tem, że w jesieni, kiedy już żadnego śladu nie ma kwiatostanu, za pociągnięciem od dołu ku górze, zostaje na powierzchni palców białawy pyłek. Dla silnego a miłego zapachu tej trawy, który zachowuje ona długo po wysuszeniu, lud robi z niej przymieszkę do tabaki. Górski, Jarocki tudzież najmłodsi botanicy, którzy puszczę białowieską badali w ostatnich czasach, utrzymują, że oprócz żubrówki zwierzęta te lubią jeszcze inne gatunki traw miejscowych, a mianowicie bujnie tu rosnące: jaskier, ostrożeń, żerwię i chrabust.

Żubr latem i w jesieni przebywa w ostępach wilgotnych i najgęstszych, podczas zimy i wiosny przekłada miejscowości wyższe i mniej zarosłe. Kąpać się i wchodzić do wody, jak to czyni chętnie nasze bydło domowe, żubr nie lubi, ale w potrzebie wybornie przepływa strumienie i rzeki puszczańskie, a dzięki olbrzymiej sile muskularnej, ciężki ten zwierz, przebywa lekko i rączo grząskie bagniska i parowy błotniste.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

— W sprawie reformy wyborczej czytamy we *Fremdenblacie:*

W ciągu posiedzenia Izby dep. w dniu 14 b. m. odbywały się między członkami parlamentarnej komisyi Koła polskiego i polskimi członkami komisyi dla reformy wyborczej pilne narady w kwestyi reformy wyborczej. Równocześnie wielu członków Koła polskiego, którzy dotychczas nie brali udziału w obradach nad tą sprawą, prosiło prezesa Koła, p. Zaleskiego, aby zwołał posiedzenie Koła jeszcze przed konferencyą, jaka miała się odbyć wczoraj, w dniu 15 b. m. i ażeby w ten sposób przy przyszłych konferencyach z Rządem, biorący w nich udział członkowie Koła, zastępować mogli nietylko swe własne zapatrywania, lecz także zapatrywania Koła, czy też jego większości. Pan Zaleski zapewnił, że dotychczasowe narady miały charakter prywatny i że Koło polskie we właściwym czasie będzie miało sposobność zająć stanowisko względem przedłożenia o reformie wyborczej.

Popołudniu we środę, odbyła się pod przewodnictwem prof. dep. Piętaka, narada polskich posłów z kuryi miejskiej. Na narady te przybył także wiceprezes Koła polskiego dep. Jędrzejowicz, jako poseł z miast Rzeszowa i Jarosławia. Pan Jędrzejowicz dał na zapytanie wielu deputowanych wyjaśnienia co do charakteru dotychczasowych narad z

I. Dolno-austryacki wiec katolicki w Wiedniu.

Pierwszy dolno-austryacki wiec katolicki zamknięty został we wtorek wieczorem w obecności kardynała, księcia-arcybiskupa wiedeńskiego Gruschy. Drugie to publiczne, uroczyste posiedzenie było jeszcze liczniejsze niż poniedziałkowe. Przewodniczący zagaił zgromadzenie odczytaniem papieskiego telegramu dziękczynnego, podpisanego przez kardynała Rampollę. Ojciec św. dziękuje w nim za manifestacyę hołdu, udziela zgromadzonym błogosławieństwa apostolskiego i prosi Boga, ażeby usiłowania wiecu obfite zebrały plony.

Następnie hr. Sylva Taroucca przedstawił referat o organizacyi katolickiego stronnictwa. Referent rozpoczął swój odczyt ogólnemi uwagami o dążeniach i zasadach katolickiego stronnictwa. Obowiązkiem katolików jest duchem religii Chrystusowej zastąpić ducha naszych czasów, ducha negującego Boga, podkopującego wszelką powagę, oddziaływującego destrukcyjnie na państwa i na społeczeństwo. Katolicy nic innego nie pragną, tylko reformy dla ochrony przeciwko rewolucyi, a ci, którzy katolików właśnie obwiniają o dążności rewolucyjne, zapominają o tem, kto w przeciągu całych stuleci stał na czele rewolucyjnego ruchu i kto dziś jeszcze nieustannie uim kieruje. Po gorącem wezwaniu, aby propagandę katolickiej idei

wszędzie szerzyć, zaznaczył hr. Sylva Taroucca, że ostatecznym celem ruchu katolickiego jest katolicka polityka w Austryi. Skoro tylko wierzący katolicy w Austryi będą pomiędzy sobą zgodni, nie znajdzie się żadna wroga potęga, któraby dosyć była silną, aby przeszkodzić rzeczywiście katolickim rządom w Austryi.

Z kolei mówił dr. Pattai o chrześciaństwie i konserwatyzmie. Mowca, jako główną zasadę postawił żądanie, aby państwo we wszystkich instytucyach ożywione być mogło chrześciańskiemi ideami. Nieustannie trzeba podnosić na nowo postulat chrześciańskiego państwa. Liberalizmowi nigdy ufać nie można; jego anti chrześciański duch zawsze będzie się czynnie objawiał; wynika to już bowiem z dominującego wpływu, jaki w obozie liberalnym wywierają żydzi. Mowę swoją zakończył dr. Pattai uwagą, że w naszem zwłaszcza państwie koniec wieku zaznaczył się przebudzeniem chrześciańskiej świadomości, walką za lud i wiarę.

Ostatni odczyt w zastępstwie dr. Liebera, przywódcy centrum parlamentu niemieckiego, wypowiedział ks. superior Weiss na temat: Kościół i kwestya socyalna. Prelegent zalecał w wywodach, pełnych głębokich myśli, bezwzględny powrót do chrześciańskich obyczajów i do prawdziwej religijności. Kościół jedynie, który jest największą socyalną potęgą, powołany jest do rozwiązania kwestyj socyalnych.

Z rezolucyj, jakie uchwalono — stosownie do programu — na konferencyach sekcyjnych, które obradowały w ciągu dnia, odczytano na wieczornem zgromadzeniu jedyną rezolucyę o świeckiej władzy Ojca św., którą zgromadzenie przyjęło gorąco. Inne rezolucye nie mogły być odczytane, bo z powodu braku czasu nie zdołano się uporać z całym materyałem i musiały odpaść także takzwane „zatwierdzające zgromadzenie plenarne“.

Przed zamknięciem zgromadzenia zabrał głos kardynał-arcybiskup Gruscha i w serdecznych słowach dziękował wszystkim, którzy w dniach wiecu mówili słowa prawdy, sprawiedliwości i miłości, oraz upominał, aby te słowa zamieniły się w czyny. Kardynał wspomniał także o przypadającem na dzień wczorajszy (15 listopada, czwartek) święcie św. Leopolda i o jego znaczeniu dla Austryi. W związku z tą wzmianką zawiadomił kardynał uczestników wiecu, że z powodu tego wiecu otrzymał od Ojca św. pismo, w którem, jako cel wiecu katolickiego wskazano odrodzenie i wzmocnienie religijnego życia ludu. Mowę swoją zakończył kardynał wezwaniem do modlitw za Ojca św., poczem udzielił wiecowi papieskiego błogosławieństwa.

Obrady wiecu zakończyły się przemówieniem prezydenta wiecu barona Vittinghof-Schella i słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“

Przemówienie generała Hurki.

Korespondent warszawski *Czasu* podaje prawie dosłowny tekst przemówienia generał-gubernatora Hurki w d. 11 b. m. do grona 30 osób, należących do wybitniejszych osobistości w kraju, przyczem korespondent podnosi, że członkowie deputacyi, pragnąc zaznaczyć swój charakter, po gburowatem przyjęciu, jakiego doznali przy posłuchaniu kondolencyjnem nazajutrz po śmierci cara, przybyli w mundurach dworskich i obywatelskich.

Po przedstawieniu obecnych i wyrażeniu, iż zamiarem ich jest udać się na pogrzeb Aleksandra III do Petersburga, gen. Hurko powiedział:

„Jeśli pragniecie panowie przedstawić się carowi, to przedewszystkiem zapytuję was, w czyjem imieniu występujecie i kogo przedstawiacie? Chcę to wiedzieć. Jeśli przybywacie od siebie osobiście, to uważam wasze życzenie za niewczesne i zupełnie zbyteczne. O jakichże to uczuciach chcecie zaświadczać? Złożyliście przysięgę na wierność i podpisaliście się na to. Cóż więcej możecie oświadczyć nad to, co było wyrażone w przysiędze? O waszych uczuciach wiernopoddańczych nie ma co mówić, one powinny się same przez się rozumieć (*oni rozumiejut sia sami soboju*). Ja stoję bliżej cara, niż wy, a jednak nie decyduję się niepokoić go w tak ciężkiej chwili. Car ma 120 milionów poddanych. Gdyby wszyscy chcieli przedstawiać mu się osobiście i wyrażać swoje uczucia wiernopoddańcze, zabrakłoby mu czasu do rządzenia państwem. Co się zaś tyczy waszego życzenia, aby jechać na pogrzeb, to widzę pomiędzy wami wielu piastujących urzędy dworskie. Ci mogą jechać i najlepiej uczczą cara, oddając ostatnią przysługę prochom jego ojca. Ci urzędnicy powinni nawet jechać i spełnić swoją służbę a odpowiednio do swoich godności znajdą pomieszczenie w soborze; zresztą ja tem nie rozporządzam, to nie moja rzecz“.

Tu uczynioną została wzmianka o dawnych w tym względzie zwyczajach, na co Hurko odpowiedział:

„Dawniejsze przykłady nie są dla mnie wskazówką; ja się w tym względzie kieruję własnym rozumem (*sobstwinneym umom*) i kodeksem praw (*swodom zakonow*). Jakie wy możecie mieć uczucia? Przeszłym razem przychodziliście tu z człowiekiem, który potem, tegoż samego wieczora, odmówił czytania w języku rossyjskim najwyższego manifestu i przysięgi. Dopiero po mojem uporczywem żądaniu i rozkazie (*prikazania*) ustąpił i to jeszcze, oprócz po rossyjsku, odczytał najwyższy manifest według *Kuryerka*, w polskim przekładzie, przeznaczonym dla kucharek warszawskich. Mówię tu o arcybiskupie Popielu, który znajdował, że język mojego cara i pana kala kościoł (*poroczit kastioł*). Dziś znowu opiera się odczytaniu po rossyjku najwyższego manifestu o przejściu na wiarę prawosławną wysokiej narzeczonej. Przychodziliście panowie z tym człowiekiem (*s etim czielowiekom*), a więc uczucia wasze są takie same, jak i jego. To też, chociaż obiecałem wam przedstawić wyrazy żalu i uczuć wierności, które mi wypowiedzieliście, po tym postępku arcybiskupa Popiela, uważałem za niewłaściwe powtórzyć wasze słowa. — I teraz nie będę was popierał.“

Zdaje się, że wszelki komentarz do tych wyrazów, wypowiedzianych przez generał-gubernatora w tonie coraz bardziej podniesionym, jest zbyteczny....

Z Petersburga.

(Zmiany na wysokich posadach wojskowych. — P. Durnowo i jego projekt. — Finlandya).

Z Petersburga piszą do *Köln. Ztg.*: Jeszcze za życia cara Aleksandra III przeniesieni zostali w t. zw. stan spoczynku dwaj wybitni generałowie rossyjscy. Stan taki dla generałów równoznaczny jest z powołaniem ich do rady wojennej, której dotychczas na wypadek wojny, powierzano nadzwyczaj ważne zadania. Do rady tej powołano mianowicie dowódcę trzeciego korpusu armii w Rydze generała piechoty Ałchazowa, oraz pomocnika głównodowodzącego guberniі warszawskiej generała piechoty Pawłowa. Generał Ałchazow ma przeszłość pełną sławy wojennej. Mianowicie w wojnie tureckiej położył wielkie zasługi jako komendant dywizyi na azyatyckiem polu wojennem. Mniemano powszechnie, że na wypadek wojny z Niemcami, Ałchazow zamianowany będzie komendantem prawego skrzydła armii; pochodzi on z rodziny kaukazkiej i łączy podstępność i roztropność półazyaty z rossyjską energią i bezwzględnością; obecnie jednak ma lat 70 a stan zdrowia nie pozwala mu już zajmować się czynną służbą. Generał Pawłow był prawą ręką generała Hurki i zastępował go przez cały czas jego długiej choroby; ma lat 60 i przebył świetną karyerę w służbie sztabu generalnego; brał także czynny udział w wojnie krymskiej i tureckiej, a mając lat 52, był już komendantem szóstego korpusu armii. Na stanowisku, jakie zajmował przy Hurce, poddane mu były w stanie pokoju wszystkie twierdze warszawskiego okręgu wojskowego. W razie wojny dowodzić miał rezerwą. Nierychło jeszcze zamianowany będzie zapewne następca generała Pawłowa; kto nim będzie, zależeć będzie od tego, czy generał Hurko pozostanie w urzędzie, co jest zresztą rzeczą dosyć nieprawdopodobną.

W kołach petersburskich podają jako fakt, że gdy nadeszła do Petersburga wieść o śmierci cara, p. Durnowo wypadł tak dalece z równowagi, iż zamierzał wiadomość tę zataić, a obawiając się rozruchów, domagał się zaprowadzenia obostrzonego stanu oblężenia. Dopiero wskutek stanowczej interwencyi ministrów Wittego i Murawiewa, odstąpił od swojego zamiaru.

Z powodu znanego manifestu cara do ludu finlandzkiego będzie na miejscu przypomnieć, że stanowisko prawno-polityczne Finlandyi było do czasu wstąpienia na tron zmarłego cara mniej więcej takie, jak dawniej Królestwa polskiego. Dopiero w pierwszych latach panowania Aleksandra III rozpoczęły się zabiegi, aby przywileje tego kraju jeżeli już nie znieść całkowicie, to zredukować do minimum.

Obszar W. Księstwa wynosi 6835 mil kwadratowych; mieszkańców ma 2,380.000, którzy są po większej części Finlandczykami, używającymi odrębnego języka. Liczba Szwedów wynosi 340.000, Rossyan 30.000 i Niemców 1000. Dawniej należała Finlandya do Szwecyi. Piotr I. zdobył pewną część a resztę dopiero Aleksander I przyłączył do Rossyi. Finlandya posiada sejm, samorząd, a nawet osobną monetę, co wszystko było solą w oku dla propagotorów russyfikacyi. Uczyniono też dotąd kilka wyłomów w samorządzie, nie zdołano jednak przyspieszyć pracy niwelacyjnej w ten sposób, jak tego pragnęli zaciekli działacze rossyjscy.

Rząd finlandzki, pozostający przeważnie w ręku krajowców, popiera ze wszech sił rozwój oświaty i wstrzemięźliwości. Sieć towarzystw przeciw wykorzenieniu pijaństwa obejmuje kraj cały. Patryoci finlandzcy twierdzą, że przeważnie zawdzięczają swą polityczną samodzielność w obec Rossyi zaprowadzeniu ruchu wstrzemięźliwości.

Zmiana tronu w Rossyi.

Wszystkim dziennikom warszawskim pozwoliła cenzura przedrukować artykuł petersburskiego *Kraju* z powodu zmiany tronu, a nadto *Słowo* ogłosiło własny artykuł wstępny o rządach zmarłego cara. Uwagi godnem jest dalej, iż dzienniki warszawskie podały zaczerpniętą z *Kraju* wiadomość o deputacyi polskiej, która złożyła na ręce generała Hurki w dniu 2 b. m. kondolencyę i życzenia carowi Mikołajowi II. Urzędowy *Dniewnik Warszawskij* pominął ten fakt zupełnem milczeniem.

Manifest o przyjęciu prawosławia przez narzeczoną cara Mikołaja II, czytany był w kościołach katolickich wyłącznie po polsku. Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* donosi, iż do Petersburga jadą prawie wszyscy ci panowie, którzy byli u generała Hurki na obu posłuchaniach.

Dziennik Poznański pisze: Z Rzymu nadchodzi doniesienie telegraficzne, według którego Papież wystosował do cara Mikołaja II odręczne pismo, w którem prosi go o ułaskawienie skazanych w procesie krożańskim Żmudzinów.

W uroczystości żałobnej złożenia zwłok cara Aleksandra III w grobowcu familijnym wezmą udział następujący zagraniczni królowie i książęta:

Król duński Chrystyan IX, król grecki Jerzy I, król serbski Aleksander I, książę Mikołaj czarnogórski, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, książę Henryk pruski z małżonką, książę Neapolu, książę Sparty, rumuński następca tronu książę Ferdynand, księstwo Walii, ks. Eugeniusz szwedzki, ks. York, ks. Fryderyk August saski, ks. Ludwik bawarski, w. ks. Henryk Ludwik hesski, w. ks. Fryderyk Franciszek III meklembursko-szweryński z małżonką, ks. Wilhelm badeński z małżonką i ks. Waldemar duński.

Watykański korespondent *Polit. Corr.* zapewnia, iż bezzasadną jest pogłoska, jakoby Papież zamierzał wysłać jednego z kardynałów do Petersburga na pogrzeb cara Aleksandra III. Papież w ogóle na pogrzebie nie będzie miał żadnego oficyalnego przedstawiciela. Natomiast przypuszczać można, iż na koronacyę cara Mikołaja II wyszle Ojciec św. nie kardynała, gdyż sprzeciwiałoby się to tradycyjnemu zwyczajowi, lecz jednego z prałatów, jako nadzwyczajnego delegata do Rossyi. W watykańskich kołach uważają za rzecz prawdopodobną, iż nowy car ze swej strony wyznaczy nadzwyczajnego posła, który Ojcu św. wręczy notyfikacyę o jego wstąpieniu na tron.

Król Aleksander serbski podczas swojego pobytu w Rossyi spędzi jeden dzień w Moskwie. W Petersburgu zamieszka król w pałacu zimowym. Radykalna partya serbska uchwaliła wysłać Pasicza, jako swego reprezentanta na pogrzeb cara Aleksandra III.

Prawit. Wiestnik ogłasza następujący reskrypt cara do generalnego gubernatora Moskwy, w. ks. Sergiusza: Pierwsza rezydencya państwa, przechowująca niezmiennie bogatą historyczną spuściznę wierno-poddańczej uległości dla samowładców Rossyi, także i teraz w tych żałobnych dniach przewiezienia śmiertelnych szczątków spoczywającego w Bogu cara Aleksandra do świątyń moskiewskich, dała wierny wyraz głębokiej żałości, jaka przepełnia mnie i całą Rossyę. Z tych objawów gorącej miłości dla mego niezapomnianego ojca i szczerej żałoby z powodu jego przedwczesnej śmierci, czerpię orzeźwiającą pociechę, a zarazem czuję serdeczną potrzebę wyrazić za pośrednictwem waszej ces. wysokości, mieszkańcom bardzo ukochanej Moskwy za objawione przez nich uczucia, gorące podziękowanie. Wasz szczerze wdzięczny serdecznie kochający bratanek *Mikołaj.*

Przy zwłokach cara, złożonych na wspaniałym katafalku w petropawłoskim soborze odprawiane będą codziennie aż do złożenia trumny w grobowcu, o godz. 2 popołudniu i o 8 wieczorem, nabożeństwa żałobne w obecności carskiej rodziny, wyższych dostojników dworu i reprezentacyi stanu. Wstęp do świątyni z wyjątkiem jednogodzinnej pauzy, każdemu jest dozwolony. Publiczność wpuszczają grupami.

KRONIKA

Lwów, 16 listopada.

— **Raut.** W niedzielę, 25 listopada odbędzie się w salach kasyna miejskiego wielki raut, urządzony staraniem Towarzystwa imienia św. Salomei na dochód wdów i sierót. Najznakomitsza nasza artystka pani Helena Modrzejewska przyrzekła współudział. Komitet dokłada wszelkich starań, aby raut był świetny i nie wątpimy, że będzie takim rzeczywiście dzięki ofiarności pani Modrzejewskiej, która mimo nawału pracy nie cofnęła się, widząc prawdziwą potrzebę pomocy; — zima idzie a z nią głód i niedola. Tak znaczna jest liczba zgłaszających się i prawdziwie biednych, że pomimo najlepszej woli i ofiarności swoich członków musi Towarzystwo nieraz odmawiać przyjęcia biedaków na opiekę licząc się ze szczupłymi funduszami swoimi. Odzywamy się zatem do szanownej publiczności naszej z gorącą prośbą o poparcie. Bliższe szczegóły i program rautu doniesiemy wkrótce.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu z grupy większych posiadłości rozpisany na dzień 20 grudnia 1894.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Habilitował się na docenta pryw. teologii moralnej w Uniwersytecie lwowskim ks. dr. Stanisław Narajewski, prefekt sem. duch. Przeniesiony w charakterze kurata I. klasy do szpitala garnizonowego w Przemyślu ks. Izydor Pilarski. Jurysdykcyę otrzymali księża: Alfons Drążek i Józef Rachwał z lwowskiego konwentu OO Dominikanów. Odznaczony złotym krzyżem zasługi z koroną za długoletnią a gorliwą działalność w duszpasterstwie wojskowem, ks. Józef Schmid, proboszcz w Czerniowcach.

Zmiany w klerze zakonnym: Dnia 16 października b. r. O. Maciej Rans, generał kongr. Najśw. Odkupiciela utworzył wiceprowincyę polską zakonu OO. Redemptorystów. Przełożonym wiceprowincyi, jako wizytator, mianowany O. Engelbert Janeczek; O. Bernard Łubieński i O. Antoni Jedek jego konsultorami. W Mościskach rektorem mianowany O. Bernard Łubieński; w Tuchowie superiorem O. Teofil Pasur. O. Antoni Jedek przeniesiony z Tuchowa do Mościsk; O. Paweł Meissner z Mościsk do Tuchowa.

— **W dniu św. Salomei,** t. j. jutro w sobotę, 17 b. m., odbędzie się staraniem Towarzystwa im. św. Salomei o pół do 10, w kościele Archikatedralnym uroczyste nabożeństwo. Celebrować będzie ks. kan. Weber, kazanie powie ks. prałat Gnatowski, a Towarzystwo muzyczne pod batutą dyr. Schwarza przyrzekło przyczynić się spiewem do pięknej uroczystości.

— **Obywatelstwo honorowe** nadała Rada miasta Nowego Sącza dr. Gustawowi Romerowi, marszałkowi Rady powiatowej, za działalność około podniesienia i rozwoju miasta.

— **Z okazyi imienin** p. prezydenta miasta odegrała dziś rano kapela „Harmonii“ pobudkę. W południe o godzinie 12 przyjmował p. prezydent miasta gratulacye, składane gremialnie przez członków Rady miejskiej, urzędników Magistratu i szerokie koła życzliwych. W salonach p. prezydenta odbyło się następnie śniadanie, podczas którego honory gospodyni domu czyniła p. prezydentowa Mochnacka. Wzniesiono szereg toastów. Rozpoczął go p. wiceprezydent dr. Marchwicki toastem na cześć p. Mochnackiego, podnosząc niezmordowaną jego czynność w czasie trwania Wystawy krajowej, kiedy reprezentował stolicę kraju tak godnie i z takiem poświęceniem, że mu się za to prawdziwa wdzięczność należy. P. prezydent Mochnacki odpowiadając serdecznem podziękowaniem, wyraził życzenie, ażeby stronnictwa istniejące w mieście bardziej się skupiły i zbliżyły do wspólnej pracy — jakiej przykład dała Wystawa — ku dobru i pożytkowi miasta i kraju. Prezydent wzniósł toast na cześć i pomyślność zgodnego mieszczaństwa. P. Janowski wzniósł toast na cześć pani prezydentowej Mochnackiej. Dalej p. Niemczynowski wzniósł toast na cześć dr. Marchwickiego, jako dzielnego organizatora Wystawy krajowej a dr. Marchwicki na cześć jednego z najpoważniejszych i najsympatyczniejszych członków Rady miejskiej dr. Małeckiego. Dr. Małecki w odpowiedzi zaznaczył, że znalazłszy we Lwowie po wielu trudach życia przystań potrzebną do swej spokojnej pracy, ukochał to miasto całem sercem i wzniósł zdrowie mieszczan lwowskich. Przemawiali jeszcze pp. Stokowski na cześć niewiast, prof. Tyniecki na zgodę Polaków z Rusinami w ręce profesora Szaraniewicza i w. i.

— **Szkoła kadetów we Lwowie.** Sprawa tej szkoły przyjdzie no porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej. Sekcya finansowa stawia szereg wniosków, które w streszczeniu opiewają:

Reprezentacya miasta przyjmuje subwencyę, przyznaną uchwałą sejmową z roku 1892 na szkołę kadecką we Lwowie. Reprezentacya miasta zgadza się na wszystkie warunki, uchwałą sejmową podytkowane, z wyjątkiem tylko warunku, aby gmina utrzymywała własnym kosztem zabudowania zakładów w dobrym i do użytku przydatnym stanie.

Gmina ofiaruje na szkołę kadecką grunt potrzebny, oraz kredyt do wysokości 130.000 zł., w której mieści się już przyznana przez Sejm subwencya.

Rząd zagwarantować ma miastu za dostarczenie tego zakładu wojskowego tytułem wynagrodzenia pięcioprocentową prowizyę od kapitału

budowlanego faktycznie wyłożonego i od wartości gruntu przez czas faktycznego używania (a co najmniej przez lat 25), tudzież uwolnienie zabudowań zakładu od podatków w tym czasie.

Zabudowania zakładu pozostać mają własnością gminy i kraju, a Rząd obowiązany będzie utrzymywać budynki w dobrym stanie. W zakładzie mają być zaprowadzone oba języki krajowe: polski i ruski, jako obowiązkowe przedmioty naukowe. Do zakładu przyjmowani być mają nie wyłącznie, lecz przedewszystkiem uczniowie pochodzący z naszego kraju.

— **Dyrektor szkoły rolniczej** czernichowskiej, dr. Łaszczyński, wziąwszy dłuższy urlop dla poratowania zagrożonego zdrowia, już od miesiąca lipca b. r. przebywa u siebie na wsi w Kaliskiem. Donosi o tem *Czas*.

— **Z Czytelni akademickiej.** Walne zgromadzenie wyborcze członków Tow. Czytelui akademickiej, odbędzie się 17 b. m., w sobotę o godzinie 7 wieczorem w sali III. Uniwersytetu.

— **Nauka gimnastyki dla pań** w „Sokole“ rozpocznie się z dniem 1 grudnia b. r. pod warunkiem, jeżeli zapisze się przynajmniej 15 uczestniczek. Nauka odbywać się będzie we wtorki, czwartki i soboty od 4—5 popołudniu.

Kandydaci kursu nauczycielskiego w „Sokole“ zgłoszą się we wtorek, dnia 20 b. m., o godzinie 8 wieczorem w sali Towarzystwa. W tym dniu będą przyjęte jeszcze dodatkowe zgłoszenia.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj odbyła się we Lwowie przed sądem przysięgłych rozprawa karna przeciw Wojciechowi Makuchowskiemu, włościaninowi z Rzęsny Polskiej, oskarżonemu o dwukrotne podpalenie i zbrodnię kradzieży. Przewodniczył radca Spędakowski, oskarżał prokurator Oleński, a obronę prowadził adwokat dr. Ilewicz. Wojciech Makuchowski oskarżony o podpalenie stodoły swego sąsiada w Rzęśnie Polskiej spowodował straszną klęskę, spaliło się bowiem wówczas w Rzęśnie 70 budynków gospodarskich. W jesieni zeszłego roku podłożył ponownie ogień pod własną strzechę, a uczynił to celem podjęcia asekuracyjnej sumy, co mu się też w rzeczywistości udało. Wreszcie dopuścił się kradzieży 70 zł. z zamkniętej skrzyni, na szkodę jednego z włościan w Rzęśnie Polskiej. Od 2 czerwca udaje Makuchowski obłąkanego, tak, że przy rozprawie dwu dozorców siedzi z nim na ławie oskarżonych, trzymając go przez cały czas za ręce. Rzeczoznawcy sądowi orzekli, że oskarżony symuluje. Obrońca uczynił wniosek, by odwołać się do orzeczenia fakultetu medycznego w Krakowie. Trybunał postanowił rozprawę odroczyć, a akta oddać sędziemu śledczemu, celem przesłuchania dozorców więziennych i osób, które z nim w czasie od 24 czerwca w więzieniu styczność mieli, i odesłania tych zeznań oraz oskarżonego do fakultetu medycznego w Krakowie.

— **Dr. Romuald Binder,** balneolog i hydropata, po praktyce odbytej na klinikach wiedeńskich, krajowych i zagranicznych zakładach leczniczych, osiada już w bieżącym sezonie stale w Meranie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16-go listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 15 listopada do 12 w południe dnia 16 listopada b. r., mieliśmy wiatr południowy o średniej prędkości 2 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (76 procent wilgotn. względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +8·9°C., najwyższa +15·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +5·5°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, wieczorem i dziś rano była silna mgła.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 770 do 765 mm. w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771 mm.

Prognoza na dobę 17 listopada bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 2 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +8°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Zygmunt Jaxa Małachowski, b. właściciel d. Morawsko, po ciężkich i długich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami. Kochając kraj do ostatniej chwili życia, gorąco odczuwał wszystko co się losów Ojczyzny dotyczyło. Prawy w pojęciach swych, serdeczny w życiu rodzinnem, wierny w przyjaźni, nigdy nikomu nie wyrządził żadnej przykrości i pozostawił żal głęboki w sercach żony, brata, rodziny i licznych przyjaciół, którzy w smutku powiedli go w dniu 13 listopada na miejsce wiecznego spoczynku. Pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim.

W Rjece Tomasz Chołodecki, starosta w Foczy w Bośnii, urodzony w r. 1856, syn Tomasza, b. żołnierza wojsk polskich i Anny z Madeyskich, rodziny osiadłej na Podolu galicyjskiem. Zakończył życie podczas podróży do Abazyi, dokąd się udawał dla poratowania zdrowia; pozostawił żonę i dwoje dzieci.

W Wiedniu Maurycy Homolacz c. i k. major, w 72 r. życia.

— **Zaręczyny.** Dnia 7 b. m., odbyły się we Lwowie zaręczyny p. Stanisława Juchnowicza z panną Maryą Rucką, córką ś. p. Stanisława i Zofii z Rogalskich Ruckiej, właścicielki dóbr Lipowce.

— **Siedm ćwierci dukatów tureckich** miał wykopać młynarz w Trójcy (pow. śniatyńskiego) o czem swego czasu już donieśliśmy. Według korespondencyi miejscowej, którą otrzymała *Narodna Czasopyś*, rzecz przedstawia się następująco: Młynarz, służący na obszarze dworskim w Trójcy. Niemiec, kopał coś koło młyna i dokopał się jakiejś skrzyni; prosił tedy czterech ludzi, aby mu pomogli zanieść ją do domu. Tam otworzywszy ją, miał znaleźć dukaty i powiedział ludziom, że musi jechać do Wiednia, aby je wymieniać. Do d. 24 października jeździł on w istocie trzy razy, a wróciwszy zapłacił owym ludziom. którzy mu pomagali przy skrzyni, po 100 zł. i nakazał, aby nikomu o tem nie mówili. a dostaną jeszcze po 100 zł. Dwa tygodnie temu zebrali się owi pomocnicy w niedzielę w karczmie i podpiwszy sobie, zaczęli gadać o skarbie znalezionym. Nadszedł żandarm i usłyszawszy o co chodzi. wziął tych ludzi zaraz do protokołu, a następnie zrobił rewizyę u młynarza, ale dukatów nie znalazł, tylko jakiś pierścień złoty i bransoletę, które to rzeczy na kilka tysięcy złotych oceniają. Mielnika i jego pomocników odstawiono do sądu w Zabłotowie i tam uwięziono. W sądzie zeznał mielnik, iż klejnoty te znalazł razem z dukatami. Pochodzą one jednak z najnowszych czasów, jest przeto podejrzenie. że cały skarb z kradzieży pochodzi. Dalej miał mielnik zeznać, że pewnego razu przyszła do niego wróżka i prosiła go, aby jej pozwolił zaraz zemleć, a ona mu wskaże, gdzie jest w ziemi skarb zakopany. Posłuchał i zaraz trzeciego dnia zaczął kopać. Jest prawie pewnem, że ów jakiś skarb pochodzi z kradzieży, ale być też może, iż mielnik wykopał jakąś znaczną sumę pieniędzy i kosztowności, i że jeszcze wszystkich nie wymieniał, tylko gdzieś znowu zakopał. Sledztwo wyjaśni sprawę.

— **Bandyci we Włoszech.** Z Medyolanu donoszą, że w nocy z poniedziałku na wtorek, na miejscowość Tortoli, znajdującą się na wyspie Sardynii, napadła banda rabusiów, złożona ze stu bandytów. Karabinierzy nadbiegli napadniętym z pomocą i stoczyli z rabusiami formalną walkę. Brygadyer karabinierów i jeden z żandarmów odnieśli śmiertelne rany i musieli się cofnąć. Bandyci splądrowali dom b. syndyka Tortoli, Wiktora Depan, zabili jego służącego i zabrali z sobą papiery i kosztowności, wartości przeszło 50.000 lirów. Slady krwi, jakie zostawili, dowodzą, że i pomiędzy nimi są ranni.

— **Kasa Oszczędności** miasta Nowego Sącza złożyła zamiast wieńca na trumnę zmarłego dr. Slavika, burmistrza miasta i prezesa Kasy Oszczędności kwotę 20 zł., przeznaczając z niej 10 zł. na rzecz ubogich miasta, 5 zł. na rzecz Ochronki sierót, 5 zł. na rzecz bursy gimnazyalnej.

— **Odznaczenie cesarskie.** Donoszą nam z Berlina, że znakomity nasz artysta J. Fałat otrzymał od cesarza Wilhelma order korony pruskiej (*Kronen Orden*). P. Fałat pracował w zamku cesarskim w Hubertsburgu; cesarz Wilhelm przybył do pracowni malarza i własnoręcznie zawiesił order na piersi swego ulubionego artysty. P. Fałat wykończył kilka nowych obrazów dla cesarza niemieckiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Dzięki występom p. Heleny Modrzejewskiej, ujrzeliśmy wczoraj na naszej scenie po raz pierwszy jedną z najpopularniejszych komedyj Szekspira p. t.: „Jak się wam podoba“, komedyę, tryskającą wesołością, dowcipem i humorem; jest to raczej może sielanka miłosna, oparta na fabule dość wiotkiej, ale odznaczająca się tak treścią, jak i formą nawskróś poetyczną. Ten wdzięk poezyi i prostoty stanowi największą zaletę wczorajszej komedyi, która bardzo zbliżona do „Snu letniej nocy“, o wiele wyżej stoi od „Poskromienia złośnicy“ lub „Wiele hałasu o nic“ tych dwóch najwięcej znanych u nas ze sceny utworów Szekspira. „Jak się wam podoba“ posiada wszystkie znamiona talentu genialnego dramaturga angielskiego; obok głębokich rysów i znajomości serca ludzkiego, jest owa nieporównana filozofia pełna trzeźwości i zdrowia, zawarta w konceptach błazna Probierczyka, jest zresztą niewypowiedziany urok świeżości i wdzięku w miłosnych motywach Rosalindy i Orlanda. Sceny między tą zakochaną parą kreślone subtelnie, z finezyą. jak tkanka najczystszej złotej przędzy, stanowią główną zaletę sztuki, która bawi w wysokim stopniu, zajmuje doskonałością charakterów a pociąga czarem prawdziwej poezyi i sztuki. Wsłuchiwać się w tę melodyę słów rozkosznych a jednak pełnych prostoty, lekkich i błyskotliwych a pieniących się jak kielich najwytworniejszego szampana, stanowi niewątpliwie dla inteligentnego widza prawdziwą biesiadę.

Ale jakże się nie wsłuchiwać w tę melodyę słów, gdy je wypowiada pani Modrzejewska! Tak przywykliśmy już do tej gry nieporównanej, szlachetnej, nieskażonej jak brylant najczystszej wody, iż zdaje nam się zawsze, że zabraknie nam zachwytów, na wyrażenie uwielbienia dla nowych kreacyj pani Modrzejewskiej. Wczorajsza Rosalina czarowała wszystkich swawolnem, żywem a przecież wytwornem i naturalnem traktowaniem całej roli, w której zachowała cały wdzięk niewieści w scenach pełnych fantazyi i werwy młodzieńczej Jakże prześlicznie i serdecznie brzmiała w urywanych półsłówkach nuta obudzonej miłości do Orlanda, jakże ją wyrażała artystka grą twarzy, słodkim uśmiechem lub głębokiem a pełnem dyskrecyi spojrzeniem. Wrażeniu wczorajszej gry trudno się było oprzeć, było ono tak potężne poezyą i wdziękiem a zarazem tak serdeczne i miłe, że pokonać musiało najobojętniejszego widza. Takiej gry nie zapomina się prędko, pozostaje ona najpiękniejszem wspomnieniem artystycznem, jak melodya ulubionej pieśni którą chciałoby się zawsze słyszeć! Wczorajsza Rosalina stanowić też będzie najpiękniejszą kartę w rocznikach sceny lwowskiej, tak jak pozostanie najpiękniejszem wspomnieniem w sercach wdzięcznych widzów za te chwile prawdziwej poezyi.

Czy potrzebujemy dodawać, jak publiczność przyjmowała swoją ulubioną artystkę? Ciągłe oklaski, wywoływania, kwiaty i okrzyki na jej cześć, były nagrodą za tę grę wielką i szlachetną.

Wczorajsze przedstawienie komedyi „Jak się wam podoba“, prawdziwy zaszczyt przynosi teatrowi lwowskiemu. Piękna, świeża, malownicza wystawa, ładne kostyumy, doskonałe uscenizowanie (prawdopodobnie według wskazówek p. Modrzejewskiej), złożyły się na całość bardzo udatną, zajmującą i poprawną. Wielka staranność i dbałość reżyseryi widoczną była na każdym kroku, tak w pojedyńczych rolach jak i w ensamblu.

Doskonale grał p. Żelazowski, swobodnie, lekko, z fantazyą; był sympatycznym Orlandem, w miarę wesołym i zakochanym. Pan Feldman bawił szczerze swoim komizmem, koncepta i dowcipy wypowiadał zręcznie, zachowując przytem miarę w całej grze. Sceny z panną Rybicką wyszły bardzo zabawnie. Z innych ról zasługują na zupełne i szczere uznanie p. Siemaszkowa, Gasiński (wyborny atleta Karol), Wysocki, Chmieliński i Walewski.

Sztuka ilustrowana sowicie muzyką (z tej kilka bardzo zgrabnych numerów, skomponowanych przez p. Słomkowskiego), menuetem (tańczonym przez pp. Modrzejewską, Siemaszkową, Kwiecińską, Żelazowskiego i t. d.), oraz walką zapaśniczą (pp. Żelazowski i Gasiński), może na pewno liczyć na dłuższe powodzenie. Publiczność przyjęła ją bardzo życzliwie, bawiąc się na niej wybornie.

Teatr był przepełniony tak, że do krzeseł i foteli na wszystkich piętrach zabrakło biletów.

„Jak się wam podoba“ powtórzonem będzie w poniedziałek.

(*n*) **Koncert.** Od lat dwóch, Gemma Bellincioni słynie w Europie środkowej, jako jedna z największych spiewaczek dramatycznych. Początkowo „koloraturowa“, później dopiero przerzuciła się do działu innego, zwracając uwagę na siebie niezwykłą grą i spiewem pełnym wyrazu i życia. Po raz pierwszy poza Włochami, wypłynęła na szeroki horyzont artystyczny w r. 1892 w czasie wystawy muzycznej Kto ją wtenczas słyszał w „Cavalerii“, lub innych nowowłoskich utworach operowych, ten z pewnością wielkiego wrażenia nie zapomni nigdy. Jej twarz pełna wyrazu i zdolna do odzwierciedlenia najróżnorodniejszych wzruszeń, nie piękna w pospolitem słowa tego pojęciu, ale chwilami pełna nieopisanego uroku i wdzięku; jej oczy wielkie i myślące. postać jej kształtna a w ruchach żywa i naturalna; gra niezrównana, zdaleka się trzymająca od wszelkiej pozy, od przesady, a nadzwyczajnie silna; przytem spiew, który u niej robił wrażenie czegoś tak z postacią sceniczną, z rolą i z sytuacyą nieodłącznego, że słuchacz nabywał przekonania, iż rzeczywista Santuzza nigdy mową się nie posługiwała, tylko zawsze spiewem.... Wszystko to uczyniło z niej prawdziwie fenomenalne zjawisko sceniczne.

Głos Bellincioni nigdy nie zachwycał jakąś niezwykłą pięknością materyału, lub swojem artystycznem wykształceniem, medyum ma trochę już tremolujące, może nawet stargane; przez koloraturę prześlizguje się więcej niż ją spiewa z dokładnością dobrej koloraturowej spiewaczki; ale za to umiejętność nadania głosowi wyrazu, postawienia dźwięku w najrozmaitszej odpowiadającej słowu barwie w najrozmaitszej rytmicznej formie, w tysiącznych stopniach siły od najlżejszego pianissima do możliwego forte, to posiada Bellincioni w całej pełni i na tem polegają wszystkie jej efekta. Poza tymi środkami, jest natura artystyczna nadzwyczaj wrażliwa i nerwowa, ta zaś dyktuje artystce cały sposób pojmowania rzeczy spiewanych, które też w jej interpretacyi przybierają kształty muzyki odczuwanej oryginalnie i swobodnie a działającej silnie na słuchacza. Jestto więc spiewaczka, prawdziwie odpowiednia dla utworów takich Mascagnich i Leoncavallów, jej też spiew, to najlepsza interpretacya ich muzyki. Tu jest on niezrównany i idealnie doskonały.

Skazani we Lwowie na słuchanie Bellincioni tylko w koncercie, mieliśmy jednak sposobność znowu stwierdzić, że nowowłoska szkoła najwięcej odpowiada jej stylowi spiewu, bo duet z „Amico Fritz“ (nazwany w programie śmiesznie „czereszniowym“!) był wykonany po mistrzowsku, niemniej jak duet Gomeza (kompozycya niestety bardzo słaba). Klasyczna już dziś prawie, arya z „Wolnego strzelca“ miała wiele ciepła i znakomitych szczegółów, ale każdy, znający muzykę Webera, inaczej ją sobie wyobraża; był to niby dawny portret dobrego pędzla, przez dzisiejszego impresyonistę „kolorystycznemi plamami“ odświeżony. Francuskie piosnki pod względem ekspresyi bardzo zajmujące, raziły trochę złą francuszczyzną natomiast włoska, niemiecka i hiszpańska z ogniem i finezyą odspiewane należały do najświetniejszych numerów programu. Bellincioni spiewała nad program piosnkę Żeleńskiego „Jaruhę“. Jestto znane małe arcydzieło polskiej literatury muzycznej. Znakomita spiewaczka odspiewała ją bardzo pięknie, z wiernem oddaniem całej prostoty i charakteru piosnki; znajdujemy jednak, że odejmuje się jej wiele, zmieniając tekst polski na francuski. W każdym jednak razie ze strony p. Bellincioni miłą jest słuchaczom ta uprzejmość, okazana przez zaspiewanie polskiego utworu, a zwłaszcza utworu mniej osłuchanego, niż zwyczajnie spiewane przez obcych koncertantów piosnki Chopina lub „kozak“ Moniuszki.

Obok Bellincioni spiewa jej druh artystyczny Stagno, słynny niegdyś tenorzysta, znakomity i dziś jeszcze. Głos jego zachował się dobrze, wysokie tony brzmią zdrowo, czysto i silnie, *mezzavoce* tylko chrypliwe czasem zdradza, iż jesteśmy już blisko złotego wesela ze sztuką.... Ale spiew jego pod względem smaku i szkoły jest prawdziwie mistrzowskim, wzorowym — a stanowi szczególny kontrast ze spiewem znakomitej jego partnerki. Koniec stulecia schodzi się tu ze środkiem, epoka Mascagniego z epoką Donizettiego. Gdyby artysta zdołał uniknąć grymasów twarzy zdradzających natężenie, to niezawodnie i cała publiczność mogłaby odnosić wrażenie silniejsze.

Urządzenie koncertu wczorajszego było fatalne. Dziwna też rzecz, że agent wiedeński p. Kugel, szanuje tak mało swoich artystów, oddając ich we Lwowie w ręce pokątnych aranżerów. Afisze i programy przez pół po niemiecku, dziwnym jakimś językiem ułożone, w sali nieporządek i hałas. Wszystko to nadawało koncertowi cechę, jakiej ze względu na znakomite imiona koncertantów mieć był nie powinien.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek „Wiele hałasu o nic“, komedya w 5 aktach W. Shakespeare'a. Czternasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Jutro, w sobotę „Mackbet“, tragedya w 5 aktach Shakespeare'a. Piętnasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

W niedzielę popołudniu „Dom waryatów“ krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa.

Wieczorem „Król duchów tatrzańskich czyli miłość wszystko może“, romantyczno-komiczna czarodziejska krotochwila ze spiewami w 5 aktach a w 10 odsłonach Ferdynanda Raymunda.

W poniedziałek „Jak wam się podoba“, komedya w 5 aktach W. Shakespeare'a. Szesnasty występ pani Heleny Modrzejewskiej.

We wtorek „Flirt“, komedya w 4 aktach M. Bałuckiego, z panią Stachowicz w głównej roli.

We środę „Marya Stuart“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera. Siedmnasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

We czwartek „Panna mężatka“, komedya w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego. Ośmnasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Drugi koncert Bellincioni, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m. w sali Domu narodnego. Powodzenie wczorajsze koncertantki i jej znakomitego towarzysza Stagno, zapewnia drugiemu koncertowi sukces równy pierwszemu, zwłaszcza że program będzie nowy, z wyjątkiem duetu z „Amico Fritz“, który na żądanie powtórzą artyści.

Bilety sprzedaje księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 15 listopada*)

Prezydent p. Mochnacki zagaiwszy posiedzenie, złożył następujące sprawozdanie o krokach, które poczynił w Wiedniu w sprawach gminy miasta Lwowa:

„Pożyczka nasza 10,000.000 uchwalona przez Radę gminną i Sejm krajowy, nie otrzymała dotychczas sankcyi Monarszej, a ponieważ pożyczka ma wpłynąć na nasz budżet, który właśnie magistrat układa — stała się ta sprawa nader naglącą.

„Uczyniłem więc wszystko i poruszyłem wszystko, aby przyspieszyć załatwienie tej sprawy i zapewnić jej pomyślny skutek. Tak JE. P. Minister dla Galicyi, jak i Prezes Koła polskiego, równie jak wszyscy człon-

kowie Koła polskiego, z którymi konferowałem, przyrzekli swe poparcie i poczynili już odpowiednie kroki. Mam przeto nadzieję, że sprawa ta w jak najkrótszym czasie pomyślnie zostanie załatwioną.

„Druga sprawa, która mię w Wiedniu zaprzątnęła, była sprawa monopolu spirytusowego. Właśnie podczas mego pobytu w Wiedniu, odbyła się ankieta wszystkich rafineryi z Przedlitawii. Korzystałem więc z tej sposobności, a zasięgnąwszy dokładnych informacyj, porozumiewałem się z posłami polskimi, którzy są członkami komisyi gorzelnianej. Wszyscy byli zdania, że przy zaprowadzeniu monopolu spirytusowego wódka znacznie podrożeje, a tem samem konsumcya się zmniejszy, a za tem idzie zmniejszenie dochodów z akcyzy.“

Tu opowiedział pan prezydent genezę projektu zaprowadzenia monopolu spirytusowego, przedstawił obraz stanu rzeczy po zaprowadzeniu tego monopolu i przyszedł do tego rezultatu, że monopol spirytusowy oddziała na dochody gminy ujemnie, stawia przeto wniosek, aby wybrać komisyę, któraby się zajęła tą sprawą i celem obrony gminy odpowiednie przedstawiła wnioski Radzie gminnej. Oświadczył oraz pan prezydent, że w razie potrzeby, celem obrony zagrożonych praw miast, zwoła wiec miast i miasteczek dla podjęcia wspólnej akcyi.

W końcu postawił wniosek, aby Rada w zasadzie zgodziła się na wybór komisyi z łona Rady, któraby się tą sprawą zajęła. Wniosek ten poparli pp.: dr. Maryański, Jonasz i Niemczynowski, poczem go przyjęto. Na przyszłem posiedzeniu będzie przedstawiona lista tych członków, którzy mają być wybrani do tej komisyi.

Następnie p. Niemczynowski wniósł petycyę, podpisaną przez kilkunastu radnych o udzielenie subwencyi dla świeżo utworzonej kapeli rękodzielniczej, która popisywała się jeszcze podczas wystawy.

Z kolei p. Gołąb jako referent sekcyi III. przedstawił sprawę położenia drugiego toru kolei brodzkiej we Lwowie na przestrzeni między głównym dworcem a stacyą Podzamcze. Dnia 21. b. m. odbędzie się reambulacya tej trasy, a sekcya w interesie mieszkańców dzielnicy III. odciętych niejako wałem kolejowym proponuje dać delegatom miejskim do komisyi reambulacyjnej następującą dyrektywę.

Delegaci mają się domagać:

1. aby kolej zamiast wału sypanego utworzyła wiadukty i przez to stworzyła bezpośrednią komunikacyę między miastem a częścią dzielnicy żółkiewskiej dziś poza owym wałem położoną;

1. aby mosty wiaduktowe nad ulicami rozszerzyła o tyle, ile wynosi linia regulacyjna dla tych ulic. Nadto uczynił p. Gołąb wniosek, aby rada do p. prezydenta Bilińskiego, gdy on będzie we Lwowie, wysłała deputacyę i prosiła go o uwzględnienie życzeń miasta.

Wnioski powyższe poparli pp. del. Michalski, oraz radni Bardasz i Rawski, a Rada uchwaliła.

Delegatami miejskimi do komisyi reambulacyjnej wybrani zostali pp. dr. Dulemba, dr. Maryański, Gołąb, Ciuchciński, Dr. Stroynowski i Beiser, ze strony magistratu radca Łyszkowski.

Sprawę wydawnictwa nowego „Skorowidza m. Lwowa“ referował r. Rewakowicz — i zaproponował: Wydawnictwo to oddaje się p. Sewerynowi Titzowi, funkcyonaryuszowi gminy; gmina przyczyni się do pokrycia kosztów wydawnictwa zakupnem 500 egzemplarzy po cenie 2 zł., a na poczet kosztów zaliczy p. Titzowi 200 zł. Manuskrypt ma autor oddać pp. Wiceprezydentowi Magistratu Romanowskiemu i kierownikowi archiwum m. p. Czołowskiemu do ostatecznej redakcyi.

Na wniosek r. Dziędzielewicza uchwalono odesłać sprawę do sekcyi V. z powodu że na schyłku roku wydawnictwo jest spóźnione.

W końcu poruczono, na wniosek p. Rewakowicza magistratowi, ażeby się zajął odszukaniem aktów rozmaitych fundacyi dobroczynnych miejskich które uległy zapomnieniu.

Na tem zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Konferencye cłowe. We środę przed południem zebrała się w Ministerstwie spraw zagranicznych we Wiedniu austro-węgierska cłowa i handlowa konferencya. Według doniesień z Budapesztu, przedmiotem obrad była także kwestya dowozu mięsa, w szczególności mięsa z Australii.

Bochnia, 15 listopada. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 7 zł. — ct., żyto 5 zł. 50 ct., jęczmień 5 zł. 50 ct., owies 5 zł. 25 ct. koniczyna 55 zł. — ct.

Spędzono 440 sztuk bydła, 207 koni i 1019 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 17 zł. — ct., nierogaciznę 26 zł. — ct., konie za sztukę od 25 zł. do 230 zł.

Następny targ 29 listopada 1894.

OSTATNIA POCZTA

Wydział krajowy postanowił zwołać na dzień 28. b. m. krajową Radę kolejową na drugą zwyczajną sesyę. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 11 przed południem w sali radnej Wydziału krajowego w gmachu sejmowym. Na porządku dziennym postawiono następujące przedmioty: odczytanie protokołu posiedzeń pierwszej sesyi z dnia 31 stycznia i 1 lutego b. r. zdanie sprawy co do uchwał powziętych przez krajową Radę kolejową na posiedzeniach pierwszej sesyi; wreszcie przedstawienie programu akcyi celem poparcia budowy poszczególnych kolei lokalnych w najbliższym czasie. Referować będą w Radzie kolejowej członek Wydziału krajowego p. Jędrzejowicz i dyrektor prowizorycznego krajowego biura kolejowego p. Kazimierz Zaleski.

Program akcyi popierania budowy kolei lokalnych w naszym kraju został już przez Wydział krajowy opracowany i przedłożony ministerstwu handlu. W przyszłym tygodniu udać się mają z ramienia Wydziału krajowego pp. Chamiec i Jędrzejowicz do Wiednia, celem przeprowadzenia ostatecznych rokowań z Rządem w tej sprawie.

Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik był we środę przedpołudniem u Najj. Pana na audyencyi prywatnej, aby pożegnać się z Monarchą przed odjazdem swym do Petersburga. Najd. Arcyksiążę, który, jak wiadomo, w zastępstwie Najj. Pana weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych cara Aleksandra III, odjechał z Wiednia wczoraj, o godzinie 1 w południe specyalnym pociągiem kolei Północnej, dostawionym przez Dwór. Razem z Najd. Arcyksięciem, Jego wielkim ochmistrzem hr. Pajacsevicsem i podkomorzym, porucznikiem hr. Salm, udała się w podróż deputacya oficerów pułku piechoty im. Aleksandra III cesarza Rossyi nr. 61, oraz przydzielony austryackiemu pełnomocnikowi wojskowemu *attaché* wojskowy, Teodor Hardt. Deputacya oficerów pułku ułanów nr. 11. przyłączyła się na stacyi w Trzebini. W Warszawie oczekiwać będzie Najd. Arcyksięcia i Jego świty oraz deputacyi oficerskich wysłany naprzeciw przez cara Mikołaja II specyalny pociąg dworski, który przybędzie do Petersburga w dniu 17 b. m. o godz. 4 popołudniu. Najd. Arcyksiążę zamieszka w Petersburgu w pałacu zimowym.

Najj. Pan przyjął we środę przedpołudniem Pana Ministra wyznań i oświaty, dr. Stanisława Madeyskiego, na prywatnem posłuchaniu.

Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 4 b. m. zatwierdził systemizowanie oficerów ekonomicznych przy instytucie dla sierot po oficerach, przy wojskowych szkołach realnych i przy wszystkich szkołach kadeckich, oraz pozwolił, aby na stanowiska te byli powoływani oficerowie, zostający w stanie pozasłużbowym. Przeprowadzenie tej zmiany organizacyjnej ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1895 r.; najprzód w szkołach kadeckich.

Z dniem 1 kwietnia 1895 r. wszystkie pułki (bataliony), piechoty, znajdujące się jeszcze na niższej normalnej stopie pokojowej, mają być podniesione do wyższej stopy normalnej, która od tego czasu — ponieważ t. zw. niższa stopa normalna z dniem tym odpada — nazywać się ma normalną stopą pokojową.

Z dniem 1 stycznia 1895 r. zajść mają następujące zmiany w stanie pokojowym dywizyj bateryj górskich. Etat sztabu podnosi się o jednego trębacza i o jednego konia do jazdy po górach dla tego trębacza; przy każdej bateryi górskiej o czterech artylerzystów, umiejących kierować działem (*Geschütz-Vormeister*), o jednego konia dla trębacza baterji, o cztery konie do noszenia ciężarów i o jednego rezerwowego konia dla tego samego celu; przy kadrze zapasowej o trzy konie do jazdy po górach dla oficerów; natomiast zmniejsza się etat bateryj górskich o czterech artylerzystów przodowników (*Vormeister*).

Cesarzewiczowa-Wdowa, Najdost. Arcyksiężna Stefania, przybyła onegdaj wraz z księżniczką Ludwiką Koburską z Laxenburga do Wiednia.

Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni przybył do Wiednia we środę rano.

Książę Ruprecht bawarski odjechał we środę rano z Wiednia do Monachium.

Książę Mikołaj czarnogórski, który w przejeździe do Petersburga na pogrzeb cara Aleksandra III zatrzymał się był w Wiedniu, przyjął we wtorek popołudniu wizytę Pana Ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnoky'ego.

Sejm prowincyonalny W. Ks. Poznańskiego ma być zwołany na dzień 24 lutego r. p.

Parlament niemiecki, który zbierze się d. 5 grudnia, nie otrzyma wprawdzie właściwego przedłożenia wojskowego, lecz zarząd wojenny nie omieszka zażądać w budżecie licznych podwyższeń. I tak ma być podwyższoną pozycya na rozszerzenie akademii wojennej i powiększenie w niej personalu nauczycielskiego; dalej na organizacyę artyleryi pieszej, na pensye dla dymisyonowanych oficerów, na nabycie nowych placów dla ćwiczeń wojskowych i t. d. i t. d.

Książę regent bawarski zamianował prowincyała Zakonu Franciszkanów, O. Piotra Hötzla, biskupem augsburskim. Ojciec Hötzl urodził się dnia 6 sierpnia 1836 roku w Monachium; odznaczył się jako autor cennych dzieł religijnych.

Dzienniki berlińskie stwierdzają, że mianowany pruskim ministrem sprawiedliwości Schönstedt słynie jako nadzwyczaj zdolny prawnik i dzielny administrator; jakiej jest barwy politycznej, niewiadomo. Wobec różnych doniesień o poszukiwaniu osobistości, któraby chciała objąć tekę sprawiedliwości, stwierdza *Nordd. All. Ztg.* że rokowania odbywały się tylko z prezydentem sądu w Celle, Schönstedtem, tudzież z naczelnym prokuratorem pańtwa Tessendorffem, który jednak odmówił stanowczo.

Oficyalnie potwierdzają, że cesarz zezwolił na przedłożenie Radzie związkowej projektu ustawy przeciw stronnictwom przewrotu. Wedle *Post* ustawą tą objęto także propagandę socyalistyczno-rewolucyjną w wojsku.

Rektorat i senat Uniwersytetu strassburskiego wystosował adres do kanclerza ks. Hohenlohego wyrażając mu podziękowanie za jego działalność na stanowisku namiestnika. Fakultet filozoficzny mianował księcia doktorem honorowym.

Organ ks. Bismarcka, *Hamb. Nachr.* zachowuje się dotychczas bardzo ostrożnie i spokojnie wobec zmian w łonie rządu i widocznie chce odczekać faktów, aby oświadczyć się w jednym lub drugim kierunku. Pisze on, że „do osądzenia przyszłego rządu pod kierunkiem ks. Hohenlohego braknie jeszcze potrzebnych podstaw faktycznych. W obec panuje skłonność do mniemania, że polityka odnosząca się do traktowania socyalnych demokratów, kwestyi ekonomicznej i kwestyi polskiej, będzie odmienną. Niewątpliwie nikt z większem zadowoleniem nie powita tych zmian, jak my“.

Według doniesień dzienników włoskich, deput. Giolitti, były prezes gabinetu włoskiego, i dep. Rosano, otrzymali wezwanie przed sędziego śledczego w sprawie procesu o usunięcie niektórych aktów ze zbioru dokumentów w procesie przeciw bankowi rzymskiemu. Zawezwano przed sąd także funkcyonaryuszy policyi rzymskiej.

Rząd francuski odniósł świetne zwycięstwo w sprawie swej polityki kolonialnej, którą Izba wielką większością zatwierdziła wotując w zasadzie kredyt na ekspedycyę do Madagaskaru, celem obrony interesów, wpływu i honoru Francyi. Sytuacya pod tym względem się zmieniła; strach przed Niemcami nie cięży już jak zmora na Izbie, która przed laty obaliła Juliusza Ferry'ego, zwanego odtąd Tonkińczykiem, nie chcąc ogołacać Francyi choćby z najmniejszej cząstki jej potężnej armii. Dziś Izba spokojniej patrzy na sprawy kolonialne, bo wierzy w pokojowe intencye swego wielkiego sąsiada. Skonstatował to wyraźnie minister spraw zewnętrznych, mówiąc, że Francya posiada zupełną wolność akcyi, bo spokój jest zapewniony a śmierć Aleksandra III w niczem nie zmieniła położenia Francya spokojnie może obecnie przedsięwziąć akcyę w wielkim stylu zapewniającą jej w przyszłości wpływ decydujący w Madagaskarze a może nawet kiedyś jego posiadanie. Komisya Izby już w tych dniach ma uchwalić kredyt 65 milionów franków; ma to nastąpić bez obciążenia budżetu i bez pożyczki. Minister skarbu Poincarré chce tę sumę otrzymać zapomocą operacyi budżetowej zwanej technicznie *virement*, t. j. przesunięcie z jednej pozycyi do drugiej; po ukończeniu zaś ekspedycyi Madagaskar zapłaci koszta wojenne.

Izba posłów i senat belgijski ukonstytuowały swoje biura i przeprowadziły weryfikacyę wyborów. Zakwestyonowano wybór z Alost (gdzie wyszedł z urny minister stanu pan Woeste, ze stronnictwa katolickiego). Wczoraj miały w obu Izbach parlamentu nastąpić deklaracye gabinetu.

W Waszyngtonie krąży pogłoska, że orędzie, które prezydent Cleveland wystosuje do mającego się zebrać w grudniu kongresu, zawierać będzie projekt reformy monetarnej z tem oświadczeniem, że teraźniejszy system jest sam w sobie błędny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 listopada. (*Telegram prywatny.*) Według dzienników, znajduje projekt rządowy reformy wyborczej, sformułowany na znanych zasadach reformy coraz większą aprobatę w kołach deputowanych. Według projektu tego nie utworzonoby osobnej kuryi złożonej tylko z robotników, ale w której oprócz robotników miałyby prawo wyboru także inne osoby, dotychczas od wyboru wyłączone, a posiadające pewne kwalifikacye.

Wiedeń, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* donosi, że konferencya Rządu z mężami zaufania stronnictw parlamentarnych w sprawie reformy wyborczej, odbędzie się w niedzielę, 18 b. m. Jak twierdzą także jeden przedstawiciel klubu ruskiego weźmie w niej udział.

Berlin, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że cesarz Wilhelm powiedział przy wczorajszem zaprzysiężeniu rekrutów: „Krzyż na tym ołtarzu jest oznaką, że powinniście być żołnierzami chrześciańskimi.“ Według innych dzienników powiedział: „Powinniście pamiętać, że jesteście chrześcianami i że jeżeli chcecie być dobrymi żołnierzami, musicie być dobrymi chrześcianami.“

Belgrad, 16 listopada. Przy wczorajszem pożegnaniu na dworcu przed odjazdem do Petersburga, król Aleksander zapewnił prezesa ministrów Christicza o najzupełniejszem zaufaniu swem do niego, a uczynił to, jak wyraźnie sam zaznaczył, w tym celu, aby zapobiec pojawiającym się codziennie tendencyjnym i rozmyślnie szerzonym pogłoskom o niestałym i prowizorycznym charakterze obecnego rządu w Serbii. Król wyraził także zadowolenie swoje ministrowi skarbu z jego polityki finansowej.

Bukareszt, 16. listopada. Z powodu uroczystości srebrnego wesela królestwa rumuńskich, odbyło się tu wczoraj przyjęcie u dworu. Posłowie obcych mocarstw wręczyli królestwu własnoręczne pisma swych monarchów. Ludność podziela w wysokim stopniu uroczysty nastrój chwili. Wieczorem iluminowano wspaniale całe miasto.

Paryż, 16 listopada. Śledząc sprawę kapitana Dreyfussa, ministerstwo wojny nabyło pewności o istnieniu szeroko rozgałęzionej bandy szpiegów w Paryżu. Kontrolujące organa tego ministerstwa stwierdziły, że aresztowani — jak wiadomo z wczorajszej depeszy — dawniejsi oficerowie niemieccy: Schoenbeck i Kassel zapomocą rozgałęzionych stosunków, podsuwali kopię wykradzionych dokumentów. Znalezione u nich papiery mają być wielkiej wagi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 listopada 1894 r. godz. 12 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 103·90 Węgierskie akcye kredytowe 499·—, Akcye anglo-austryackie 182·—, Akcye banku Union 304·—, Akcye kolei Karola Ludwika 217·20, Akcye kolei Północnej 349·—, Akcye kolei Południowej 109·—, Losy tureckie 73·60, Akcye kolei państwowej 387·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·10, Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 233·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·20, Akcye kolei Elbetal 276·75, Akcye banku dla krajów koronnych 280 60, 4-prc. węgierska renta złota 123·35. Akcye banku związkowego 152·50, Rubel papierowy 1·37·50, Węgierska renta papierowa 97·78, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 15 listopada 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent —·— do —·— zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·78 do 6 80 zł. na wiosnę po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 133·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/8 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/5 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy . . .	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/8 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 16 listopada 1894

	płacą zł	ct.	żądają zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217		219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	286	50	288	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	445	—	—	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	-
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
" " 4% pr. w. a. " w 57 l.	96	50	97	2[illegible]
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	-
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	-
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	-
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	5[illegible]
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	-
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	-
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
" " 4 " "	96	—	96	70
" " 4% koronowej	96	—	96	7[illegible]
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
" " Stanisławowa	45	—	49	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	86	9	96
Półimperyał	10	10	—	
Rubel rossyjski srebrny	1	35 —	1	38
" papierowy	1	36 -	137.30	
100 marek niemieckich	60	80	61	20

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 listopada 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.10	100 30
luty-sierpień	100 —	100 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 10	100.30
kwiecień-październik	100 05	100 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	150 —	151 50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	157 50	158 50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	162 75	163 75
" " 1864 po 100 zł.	199 75	—.—
" " 1864 po 50 zł.	199 75	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	164 50	166 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124 95	125 15
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99.85	100 05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97 10	98 10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	180.70	181.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	393 30	393 90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	760 —	766 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	278 70	279 70
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1044	1050. —
Kol. Albrechta 200 zł w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	523 —	526 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3470.—	3490.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	288 —	290 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	207.—	208.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	212.50	213.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	125.50	126.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
" " " " 3 prc.	116 —	116 75
" " " " 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.50	97.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50	103 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
" " " " wyl. 4½ pr.	100.60	101.40
" " " " w 41 l. wyl. po 4 prc.	96 -	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.40	101 40
po 100 zł. " 1877 "	100 50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	90 35	91.35
z r. 1884	98 30	99.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107 85	108 85
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 75	144 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199 -	199 25
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	59 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 25	27 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61 —	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 50	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 —	18 40
" " węg " po 5 zł.	12 —	12 50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	72.—	72 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143.—	145 —
" " po 50 zł. a. w.	72 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft szt.	124.65	125.20
Paryż za 100 fr	49.62 5 -	49 67.5 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 92 —	5 94 —
" pełnej wagi	5 91 —	5 93 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.92 —	9 94. —
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 14210 (5524 1—3)

W celu zaspokojenia podatków zaległych po koniec r. 1880 w sumie 95 zł. 19 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Posadzie sanockiej, położonej, objętej wyk. hip. 105 wedle wyciągu hipotecznego do Izraela Zellera, Temy Leicht, Hadusy Zeller, Berka Zellera i Gitli Reiss należącej w dniach 18 grudnia 1894 i 22 stycznia 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 26 z tym dodatkiem, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na drugim i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych dr. Flakowicz adw. w Sanoku.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądu.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sanok, 27 października 1894.

L. 33110 (6468 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Wysokiego Skarbu w kwocie 10 zł. 60 ct. aw. pn. odbędzie się w gmachu sądowym w biurze nr. 17 w dniu 18 grudnia 1894 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 300 Dz. VIII w Krakowie położonej, lwh. 1690 objętej ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, będącej własnością Izaka Schönherza, Mojżesza Schönherza i Maryi Schönherz.

Cena wywołania wynosi 25 zł. aw.

Wadyum 5 zł. aw.

Sprzedaną zaś będzie realność na tej że licytacyi tylko za cenę wyższą od ceny wywołania.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kraków, 15 września 1894.

L. 7959 (7562 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 17 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś 17 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 167 księgi gr. gminy Leszczana dolna objętej Michała Łabiaka własnej, na rzecz Chaima Kampla pto 37 zł. 90 ct.

Cena wywołania 66 zł.

Wadyum 6 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Łomińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeza, 30 września 1894.

L. 5977 (7536 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 483 zł. 93 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 19 grudnia 1894 i 30 stycznia 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 144 gminy Zalipie objętej, Michała Dymona i małoletniej Maryanny Dymon własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 29 września 1894.

L. 5417 (7535 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 650 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 19 grudnia 1894 i 30 stycznia 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 239, 267 i 268 ks. gr. gm. Zalipie objętych, małol. Stanisława Janasa, małoletniej Maryanny Janas i Agnieszki Janas własnych.

Cena wywołania 1800 zł., 150 zł., 250 zł.

Wadyum 180 zł., 15 zł., 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 29 września 1894.

L. 17555 (7404 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem wyd bycia wierzytelności Wolfa Halperna 96 zł. a w. z pn. odbędzie się w dniach 18 grudnia 1894 i 12 lutego 1895 przymusowa sprzedaż realności Józefa Adamczuka wyk. hip. 1297 gm. kat. Stanisławów o cenie wywołania 1104 zł. 56 ct., zaś w dniach 26 lutego 1895 i 18 marca 1895 licytacya połowy realności tegoż dłużnika wyk. hip. 1585 objętej o cenie wywołania 644 zł. 98 ct. a. w.

Wadya wynoszą 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki tej sprzedaży i akty ocenienia mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stanisławów, 2 października 1894.

L. 52552 (7538 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Basi Fuss a to 5 prc. odsetek od sumy 2000 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 grudnia 1894 i dnia 17 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Feliksa Bilińskiego wedle wyk. hip. l. 25 urzędu hipotecznego c. k. sądu krajowego we Lwowie należących dóbr Huta obedyńska w powiecie rawskim położonych i że na pierwszym terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania 40207 zł. 70 ct. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 4021 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 13 października 1894 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Mikuliński kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Soroń mianowany został.

Lwów, 20 października 1894.

L. 16198 (7529 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się godz. 10 rano w dniu 17 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części parceli budowl. 61 wraz z domem na takowej pod nk. 24 i parcel gruntowych l. kat. 124/2 i 125/1 wyk. hip. l. 83 ks. gr. gm. Markówka objętych, dłużnika Michajła Kopelciów Dmytra własnych na rzecz Józefa Peisacha pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania 136 zł. 66 ct.

Wadyum 16 zł. 67 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 19 października 1894.

L. 5571 (7318 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 1/4 części realności N. k. i lwh. 128 i 1/8 części realności lwh. 144 objętych w Hecznarowicach położonych Rozalii 1 śl. Górowej 2 śl. Gackowej własnych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 15 grudnia 1894 i 9 stycznia 1895 każdorazowo o 10 godzinie rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 250 zł. i 28 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna w Kętach. Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 18 października 1894.

L. 19864 (7566 2—3)

W dniach 14 grudnia 1894 i 15 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Kreschy Rosenbach pod l. kons. 104 w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 1516 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi adw. dra Wilhelma Rosenbacha w kwocie 107 zł. 25 ct.

Cena wywołania 436 zł. 87½ ct., wadyum 44 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Blumenfelda.

Protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 31 października 1894.

L. 9549 (7474 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Izraela Korngolda o 6000 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj dnia 17 grudnia 1894 i dnia 18 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 258 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 27690 zł. aw.

Wadyum 2760 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 30 września 1894.

L. 5441 (7490 3—3)

W dniach 17 grudnia 1894 i 22 stycznia 1895 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 12/48 części realności, lwh. 278 i 433 ks. gr. gm. Wojnicz objętych, Franciszka Kijowskiego własnością będących, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności o 427 zł. 34 ct. wa. z pn.

Cena wywołania realności lwh. 278 wynosi kwotę 96 zł. 25 ct., zaś realności lwh. 433 kwotę 450 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Stanisław Bartman not. w Wojniczu.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Wojnicz, 18 października 1894.

L. 13052 (7548 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 50 zł. aw. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 28 listopada 1894 i dnia 9 stycznia 1895 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 374 w Przysietnicy położonej whl. 883 ks. gr. gminy Przysietnica objętej Abrahama Zwicka własnej.

Cena wywołania jest kwota 100 zł., za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący obiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 10 zł. a to w gotówce lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 30 września 1894.

L. 11094 (7522 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 78 zł. z pn. odbędzie się dnia 18 grudnia 1894 i dnia 21 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 187 w Bystrej położonej dłużniczki Katarzyny Dutkowej własnej.

Cena wywołania stanowi 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jzst adwokat tutejszy Dr. Cieszyński.

Biała, dnia 30 października 1894.

L. 5652 (7559 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu, podaje do wiadomości publicznej, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Olszewskiego w sumie 170 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 11 grudnia 1894 i 9 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności egzekuta Jakóba Folfasa w Witowie położonej wyk. hipot. l. 167 ks. gr. gm. Witów objętej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 24 października 1894.

L. 7366 (7575 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Nisona Tuchmana w kwocie 125 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tyczynie położonych whl. 143, 682 ks. gr. gminy kat. Tyczyn objętych na imię Jana i Antoniny Kozickich zaintabulowanych w dniach 10 grudnia 1894 i 14 stycznia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania co do realności lwh. 143 2450 zł. Wadyum 245 zł. Cena wywołania co do realności whl. 632 150 zł. Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 2 września 1894.

L. 6781 (7574 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Nisona Tuchmana w kwocie 350 zł. aw. z. pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 3/7 części realności pod l. k. 31 w Kielnarowy położonej whl. 178 księgi gr. gm. kat. Kielnarowa objętej na imię Józefa Pietrowskiego alias Pietrasa zaintabulowanej w dniach 10 grudnia 1894 i 14 stycznia 1895, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 441 zł.

Wadyum 44 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 2 września 1894.

L. 9751 (7570 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w kwocie 400 zł. aw. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 7 grudnia 1894 i dnia 11 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 283 gminy Borowa Kazimierza i Maryanny Leśniaków własnej.

Cena wywołania 2020 zł. aw.

Wadyum 207 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 13 października 1894.

L. 3876 (7573 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Głodowskiego w kwocie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 114 ks. gł. kat. Budziwoj objętej, na imię Jana Głodowskiego zaintabulowanej w dniach 10 grudnia 1894 i 14 stycznia 1895 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem.

Cena wywołania 2133 zł. 75 ct. Wadyum 213 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 16 sierpnia 1894.

L. 8800 (6659 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredyt. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 218 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 19 grudnia 1894 i 23 stycznia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności wiejskiej pod l. k. w Łężanach położonej a wedle lwh. 85 księgi gruntowej gminy kat Łężany Kazimierza Głowackiego własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. Registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Felik Czajkowski adwokat w Krośnie, zaś kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego dłużnika Kazimierza Głowackiego ustanowiony został tus. rezolucyą z dnia 17 marca 1892 l. 2699 Dr. Jan Jugendfein adwokat krajowy w Krośnie.

C. k Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 4 września 1894.

L. 8793 (7119 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 222 zł. aw. z pn. przez Leizora Mischla przeciw Antoniemu Kula wywalczonej w tusąd kancelaryi w dniach 19 grudnia 1894 i 22 stycznia 1895 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika w Nikonkowicach położonej a wykazem hipotecznym l. 6 księgi gruntowej tejże gminy objętej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 680 zł., zakład wynosi 68 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dra Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 6 września 1894.

L. 13420 (7611 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 39 według wyk. hip. 742 ks. gr. gminy kat. Peczeniżyn masy spadkowej po Wasylu Bojków własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 28 rat po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 30 września 1894.

L. 11560 (7609 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 400 zł. etc. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 grudnia 1894 i 17 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności nk. 102 w Siedlcu wyk. hipot. lwh. 125 Chełm, Kazimierza Chyrca recte Hyrca lwh. 335 Chełm Jana i Anny Dziubów własnej objętej.

Cena wywołania pierwszej 778 zł. 75 ct. i drugiej 50 zł.

Wadyum 1/10 część tych cen.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 20 października 1894.

L. 11068 (7601 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Doci Malarczuk 2o Mełnyczuk przeciw Małance z Romaniuków Andrusiak o zapłacenie 13 zł. 97 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki wyk. hip. 507 w Wierzbowcach położonej, w dwóch terminach dnia 6 grudnia 1894 i dnia 10 stycznia 1895 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 26 sierpnia 1894.

L. 10282 (7602 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mendlowi Wolfowi o zapłacenie 22 rat po 6 zł. 50 ct. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 75 w Probabinie położonej w dwóch terminach dnia 6 grudnia 1894 i dnia 10 stycznia 1895 o 9 godz. rano w sądzie tut.

Cena wywołania w kwocie 510 zł.

Wadyum 51 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 19 sierpnia 1894.

L. 13331 (7605 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 507 ks. gr. gm. kat. Luca, Paraski z Kołomyjczuków Bojczuk własnej na rzecz Herscha Leiby Ratha pto 120 zł. z pn.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 31 października 1894.

L. 49393 (7588)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje I. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym „Skawina" składającym się z miejscowości: Bodrów, Koło tynieckie, Borek fałęcki, Boszlachecki, Byczyna dolna, Byczyna górna, Chorowice, Facimiech, Gaj, Głuchowice, Grabie, Jugowica, Kobierzyn, Kopanka, Kostrze, Korabniki, Konary, Kręcin, Kopań, Zielona, Kulerzów, Libertów, Lusina, Łagiewniki, Mogilana, Ochodza, Opatkowice, Pychowice, Rzazów, Samborek, Skotniki z Winnicą, Sidzina, Siarczana góra, Swoszowice, Skawina, Tyniec, Włosień, Buków, Radziszów, Jurczyce, Polanka i Zelczyna a to na czas od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1895.

Ustna rozprawa licytacyjna odbędzie się w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie w dniu 23 listopada 1894 od godziny 9 rano do 12 w południe, zaś oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania, wynoszącej 1710 zł. (tysiąc siedmset dziesięć zł. w. a.), mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i tylko do godziny 2 po południu dnia 22 listopada 1894.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie tudzież we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej krakowskiego powiatu skarbowego.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę lub wadyum licytacyjne, dotyczące dzierżaw jeszcze nie ukończonych, bezwarunkowo jako wadyum przyjmowane nie będą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, 6 listopada 1894.

L. 33140 (7592 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Nitscha w kwocie 2500 zł. z pn. w dniu 19 grudnia 1894 o godz. 11 rano relicytacya realności pod lk. 81 w Krakowie dz. IV. wyk. hip. 736 objętej, na imię Ewy z Mazurów Schweimlerowej zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 6523 zł.

Wadyum 653 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Raczyński, zastępcą adw. dr. Grudziński.

Kraków, 19 października 1894.

L. 34530 (7587)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, w niżej poszczególnionym okręgu dzierżawnym na rok 1895 z milczącem przedłużeniem kontraktu na 2 i 3 rok, t. j. 1896 i 1897 lub bezwarunkowo na przeciąg czasu trzech lat, t. j. na czas od 1 stycznia 1895 po koniec grudnia 1897, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych ofert, na dniu poniżej wskazanym.

Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisanej formy sporządzone i najpóźniej do godziny 1 po południu, dnia poprzedzającego licytacyę do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, lub jego zastępcy osobiście oddane, lub pocztą z podaniem na kuwercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi, nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi, musi 10 prc. ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według kursu do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć, względnie do pisemnej oferty dołączyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do tego okręgu dzierżawnego należące, można przeglądnąć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżaw.	Kl. taryfy	Wydzierżawić się mające prawo poboru podatku spożywczego	Cena wywołania rocznego czynszu zł.	10 prc. wadyum zł.	Licytacya odbędzie się	U w a g a.
1	Busk	III.	mięsa	3900	390	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brodach od godziny 9 rano do 1 w południe, dnia 26 listopada 1894	Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione

Brody, dnia 10 listopada 1894.

Z. 2122 (7148 2—2)

AVISO.

Das k. u. k. Reichskriegsministerium beabsichtigt den vierten Theil des normalen Erfordernisses an Bekleidungs- und Ausrüstungssorten aus Leder für das Jahr 1895 bei Kleingewerbetreibenden zu beschaffen.

Die vollinhaltliche Kundmachung sammt den Formularen zur Offertstellung, das Verzeichnis der zu liefernden Sorten und das Verzeichnis der Lieferpreise sind in der „Gazeta Lwowska“ vom 3 November 1894, „Gazeta Narodowa“, dann in der „Czernowitzer Zeitung“ und in den „Bukowinaer Nachrichten“ vom 2 November 1894 enthalten.

Offerte von im Bereiche des 11 Corps ansässigen Kleingewerbetreibenden beziehungsweise Bevollmächtigten haben spätestens bis 23 December 1894, 12 Uhr mittags bei der k. u. k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg einzulangen.

K. u. k. Intendanz des 11 Corps.

Lemberg, am 22 October 1894.

L. 6213 (6190 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach stowarz. z nieogr. poręką kwoty 200 zł. 4 ct. z pn., ogłasza się relicytacyę realności whl. 510 ks. gr. gminy Przemyślany objętej, Mortka Weintrauba własnej na 450 zł. ocenionej na dzień 19 grudnia 1894 na 10 godz. z rana, przy którym i poniżej ceny szacunkowej sprzedaż nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Reszta warunków może być w tusąd. Registraturze przejrzaną.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

Przemyślany, 19 lipca 1894.

L. 10157 (6971 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Franka Miszczuka własnych:

a) całej realności wykazem hipotecznym 83 i

b) połowy realności wyk. hip. l. 431 ks. gr. gm. Suszno objętych, na zaspokojenie pretensyi Kuziny Pokinbroda w kwocie 200 zł. z pn. dnia 20 grudnia 1894 i dnia 25 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi co do realności ad a) 18 zł. a co do połowy realności ad b) 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszscowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 28 kwietnia 1893 prawo zastawu uzyskali, jest dr. Bernard Alter w Radziechowie i tychże wierzycieli i o rozpisaniu niniejszej licytacyi, niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 30 września 1894.

Konkursa.

(7555 3—3)

Sąd powiatowy w Zaleszczykach potrzebuje pisarza z pismem kaligraficznem dla tabuli.

Wynagrodzenie 25 do 30 zł.

Podania ze świadectwami zaraz.

Wyroki prasowe.

L. 24134 (7590)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa orzekł, iż treść artykułu wstępnego umieszczonego w Nro 21 czasopisma „Djabeł“ z daty Kraków 7 listopada 1894 z napisem „Senne widzenie“ zawiera przedmiotową istotę występku z §§ 491, 492, 493, 494 a. uk., a rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 13 listopada 1894.

L. 24008 (7589)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa orzekł, że treść artykułu wstępnego umieszczonego w Nro 254 „Nowej Reformy“ z dnia 8 listopada 1894 z napisem: Kraków 7 listopada, zawiera przedmiotową istotę wstępku z art. III ust. z dnia 17 grudnia 1862 l. 8/863 dz. pp. i z § 300 uk., a rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 13 listopada 1894.

Upadłości.

L. 56563 (7553 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Samuela Fischera kramarza łokciowych towarów we Lwowie pod l. 23 przy ul. Krakowskiej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Radcy Zarzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Adolfa Menkesa wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 listopada 1894 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 stycznia 1895 i podać ją na terminie na dzień 13 lutego 1895 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 listopada 1894.

L. 23423/94. (7552 1—3)

EDYKT.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i wiejskich od dnia 1 grudnia 1894 ma być za nową księgę gruntową uważanym.

I Dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu Sądu powiatowego	położona w okręgu Sądu obwodowego
1	Komarniki część Dom. 27 pag 425.	Komarniki	Borynia	Sambor
2	Komarniki część Dom. 499 pag 411.			
3	Komarniki część Dom. 84 pag. 376.			
4	Komarniki część Dom. 125 pag. 265.			
5	Komarniki częsć Dom. 60 pag. 421.			
6	W socko wyżne Dom. 36 pag. 425.	Wysocko wyżne		
7	Wysockie wyżne Dom. 124 pag 365.			
8	Wysocko wyżne część Dom. 80 pag. 373.			
9	Wysockie wyżne czyli Wysocko wyżne Dom. 124 pag. 361.			
10	Wysockie wyżne część Dom. 25 pag. 174.			
11	Wysocko wyżne Dom. 60 pag. 345.			
12	Rychcice Dom. 6 pag. 399.	Rychcice	Drohobycz	
13	Rychcice część Dom. 66 pag 172.			
14	Uliczno Dom. 92 pag. 113 Dom. 449 pag. 132 i Dom. 527 pag. 63	Uliczno (Ułyczno) z kolonją Gassendorf		
15	Gassendorf Dom. 92 pag. 56 i Dom. 449 pag. 158.			
16	Uliczno Dom. 2 pag. 261.			
17	Stare miasto lub stary Sambor Dom. 70 pag. 292.	Łużek górny	Stare miasto	
18	Strzyłki Dom 70 pag. 353.	Strzyłki		
19	Terło Dom. 67 pag. 225.			
20	Terło Dom. 89 pag. 85.			
21	Ilnik część Dom. 27 pag. 427.	Ilnik	Turka	
22	Radycz Dom. 44 pag. 235			
23	Ilnik część Błażowczyzna Dom. 129 pag. 243.			
24	Ilnik część Dom. 89 pag. 239.			
25	Ilnik część Dom. 129 pag. 301.			
26	Ilnik część Dom. 89 pag. 321.			
27	Ilnik część Dom. 78 pag. 371.			
28	Ilnik Dom. 70 pag. 329.			
29	Ilnik część Dom. 69 pag. 249.			
30	Radycz Dom. 78 pag. 375.			
31	Tarnawa wyżna Dom. 32 pag 347.	Tarnawa wyżna		
32	Tarnawa niżna Dom. 57 pag. 247.	Tarnawa niżna		
33	Tarnawa niżna Dom. 32 pag. 351			

II. wiejskich:

1. Komarniki i
2. Wysocko wyżne z parcelami gruntowemi 8758, 8759, 8760, 8761, 8762 i 8763 wchodzącemi w skład gminy Matków i Mochnate, przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Boryni;
3. Rychcice i
4. Uliczno (Ułyczno) z kolonią Gassendorf, przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu.
5. Staremiasto,
6. Strzyłki i
7. Terło, przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Starem mieście.
8. Ilnik,
9. Tarnawa wyżna i
10. Tarnawa niżna, przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Turce.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—33 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych., lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to:

co do majętności tabularnych, wyżej pod I. wymienionych do przynależnego Trybunału I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych, najdalej do dnia 1 grudnia 1895 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Zarazem odnośnie do edyktu I. z 3 lipca 1894 l. 15443, którym w ustępie IV. wprowadzono postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Borki wielkie oznajmia się, że wszelkie zgłoszenia odnoszące się do parcel do gminy tej należących, a we wspomnianym edykcie wymienionych wnosić należy do c. k. sądu pow. del. miejskiego w Tarnopolu, do któ rego gmina Borki wielkie należy, a nie do c. k. sądu powiatowego w Skałacie

Simonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 9 października 1894.

Matkowski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16308 (7307 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie firmy Th. Bredta fabryki wyrobów żelaznych w Ottyni przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o zapłacenie 1200 zł. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego dr. Mikołaja Fedorowicza kuratora w osobie adw. dr. Kraśnickiego z substytucyą adw. dr. Staubera i doręczył tus nakaz zapłaty z 21 lipca 1894 l. 11652 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony kuratorowi dr. Kraśnickiemu.

Kołomyja, 6 października 1894.

K. 52552 (7539 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niewiadomej z miejsca pobytu Franciszce Bilińskiej, że w sprawie egzekucyjnej Basi Fuss przeciw Feliksowi Bilińskiemu pto 2000 zł. z pn. wydaną uchwałę licytacyjną z 20 października 1894 l. 52552 dla niej przeznaczoną doręcza się równocześnie kuratorowi adwokatowi dr. Zygmuntowi Lisiewiczowi z substytucyą adw. dr. Kosa dla niej ustanowionemu.

Wzywa się zatem Franciszkę Bilińską by sądowi bądź innego zastępcę oznajmiła bądź p. kuratorowi potrzebnych do ochrony jej praw środków dostarczyła, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, d. 20 października 1894.

Ч. 46897 (7418 2—3)

Ц. к. Сѹдъ краевый ӕко гандльовый въ Львовѣ подаѥ до вѣдомости, що въ справѣ вексльовой Д. Антона Козоровского противъ Виталесови Войтѣхови 2и. Смоховскому пто 210 зл. з пн. длѧ незнаного зъ житѧ и мѣсцѧ побиту Віталїса Войтѣха 2и. Смоховского въ цѣли доручена тус. наказу заплаты зъ днѧ 7 липнѧ 1894 ч. 34982 кураторомъ адв. Дра Добрѧньского, а тогожъ заступникомъ адв. Др Илевича оустановлено.

Нинѣшнôмъ едиктомъ взиваемо Войтиха Виталѣса 2 им. Смоховского, абы оустановленому куратори до обороні потребнѣй средства оудѣливъ, взглѧдно иншого повномочника сѹдови вказавъ, или самъ въ сѹдѣ сѧ ѧвивъ, понеже въ случаю противнѣмъ самъ слѣдствіѧ занедбанѧ того собѣ приписати нужень.

Львôвъ, днѧ 6 октобрѧ 1894.

L. 49280 (7447 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Peretza Willera z 28 września 1894 l. 49280 posiadaczy weksli, a to:

1) z daty Lwów dnia 26 czerwca 1894 we Lwowie w miesiąc od daty płatnego na kwotę 90 zł. wa. opiewającego, przez Romana Horodyskiego i Marcelę Horodyską akceptowanego;

2) z daty Lwów 18 grudnia 1893 we Lwowie w miesiąc od daty płatnego, na 40 zł wa. opiewającego, przez Romana Horodyskiego i Gustawa Podwyszyńskiego akceptowanego;

3) z daty Lwów 9 maja 1892 we Lwowie w miesiąc od daty płatnego, na 50 zł. wa. opiewającego, przez Bolesława Lewickiego akceptowanego;

4) z daty Lwów 9 listopada 1893 we Lwowie w miesiąc od daty płatnego, na 100 zł. wa. opiewającego, przez Włodzimierza Łyczkowskiego akceptowanego;

5) z daty Lwów 18 grudnia 1893 we Lwowie w miesiąc od daty płatnego, na 30 zł. wa. opiewającego, przez Leona Janiczek akceptowanego;

6) z daty Lwów 12 lutego 1894 we Lwowie w miesiąc od daty płatnego, na 70 zł. wa. opiewającego, przez Jana Piseckiego i Stanisława Kabarowskiego akceptowanego —

ażeby takowe w przeciągu 45 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu weksle te na powtórne żądanie strony za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 6 października 1894.

L. 17522 (7547 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. w Samborze ogłasza, że Perla Schaufler ze Sambora wniosła przeciw Wandzie Zajączkowskiej dnia 7 sierpnia 1894 do l. 14321 pozew drobiazgowy o zapłatę kwoty 37 zł. 50 ct. aw. z pn., że do rozprawy ustnej podług ustawy o postępowaniu w sprawach drobiazgowych w sprawie tej termin na dzień 26 listopada 1894 o godzinie 8 przed południem i dla niewiadomej z miejsca pobytu Wandy Zajączkowskiej kuratorem adwokata krajowego dra Justyna Witz ze substytucyą adw. dra Leona Witza w Samborze ustanowiony został.

Wzywa się Wandę Zajączkowską, ażeby swemu kuratorowi wcześnie potrzebnej informacyi udzieliła, lub sobie obrała i sądowi wskazała innego zastępcę, inaczej złe skutki tego sama sobie przypisze.

Sambor, dnia 10 października 1894.

L. 10517 (7561 2—3)

C k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku powiadamia nieobecnego Henryka Flamenta, że Kazimierz Lipiński wniósł przeciw niemu pozew dnia 23 czerwca 1894 l. 9544 o zapłacenie 24 zł. 66 ct. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 grudnia 1894 na 9 godzinę rano.

Dla nieobecneoo ustanowiono kuratora w osobie dr. Flakowicza adwokata w Sanoku, zaś nieobecnego wzywa się by osobiście bronił się lub zamianował pełnomocnika, w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisze.

Sanok, dnia 16 lipca 1894.

(7577 2—3)

Dr. Salamon Blaustein wpisany został z dniem 10 listopada 1894 na listę adwokatów z siedzibą w Staniławowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 10 listopada 1894.

L. 14 (7579 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którymby w myśl § 25 ust. not. zaspokojenie z kaucyi służbowej Józefa Habera jako byłego dekretem c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 lutego 1893 l. 1090 ustanowionego zastępcy ck. notaryusza w Czortkowie przysługiwało, pretensye swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc do tejże Izby notaryalnej zgłosili, ileże po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 20 stycznia 1894.

L. 6308 (7450 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia przebywającego na Węgrzech Stanisława Kmiecika i przebywającą w Ameryce Helenę Kmiecikową, że przeciw nim wnieśli Aleksandra z Hupków Przyłęcka, Apolinary Przyłęcki i Karol Hupka przez adw. dr. Adamskiego w Jaśle działający pozew de praes 25 października 1894 l. 6308 o własność i oddanie w posiadanie pb. 18 19 oraz pgr. 281 i innych w Lubnie szlacheckiem, wskutek czego dla nich ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Chwaliboga w Jaśle z substytucyą adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle i napisy pozwu pierwszemu doręczono, celem wniesienia obrony w dniach 90.

Wzywa się zatem Stanisława i Helenę Kmiecików, aby w przepisanym terminie ze swym kuratorem się porozumieli i potrzebnych środków dowodowych mu dostarczyli, luq innego pełnomocnika sobie obrali i o tem sądowi donieśli, ile że skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Jasło, 27 października 1894.

L. 12832 (7549)

C. k. Dyrekcya Ruchu kolei żelaznych państwowych w Krakowie wniosła do sądu tutejszego prośbę l. 12832/94 o dodatkowe hipoteczne wydzielenie z księgi tabularnej dóbr Gorlice kilku gruntów w gminie kat Gorlice położonych i wcielenie takowych do księgi kolejowej a mianowicie do wykazu „Odnoga gal. kolei; żelaznej transwersalnej linia Zagorzany Gorlice“.

Podanie ołożone w sądzie tutejszym może być przezierane.

Równocześnie wzywa się wszystkich interesowanych, którzyby zamierzonem przeniesieniem rzeczonych gruntów do księgi kolejowej pokrzywdzonymi się czuli, ażeby możliwe swe zarzuty w tym względzie najdalej do dnia 30 grudnia 1894 wnieśli do sądu tutejszego ustnie albo na piśmie.

Edykt ten ogłoszony zostaje w sądzie tutejszym dnia 2 listopada 1894.

Zwraca się w szczególności uwagę interesowanych, że prawa rzeczowe odnoszące się do wymienionych wyżej gruntów, któreby przeciw dotychczasowym posiadaczom a poprzednikom przedsiębiorstwa kolejowego względnie Wysokiego Skarbu kolejowego, dopiero na tym dniu albo później nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wcieleniu ich do księgi kolejowej.

Prawa te tylko na ten wypadek i o tyle będą skuteczne, o ile takowe do księgi kolejowej nie zostaną wcielone.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 18 października 1894.

L. 9648 (7607 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z pobytu Franciszka Rolka z Borku wielkiego, że w sporze sumarycznym Karola Sibistowicza przeciw niemu o 100 zł. ustanowiono dla niego kuratorem dr. Gustawa Ujejskiego w Ropczycach i na skargę z dnia 4 sierpnia 1894 l. 9748 termin na dzień 25 lutego 1895 wyznaczono.

Ropczyce, 17 września 1894.

L. 17737 (7312 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że w tut. depozycie sądowym leżą przeszło lat 30.

I. Gotówka obecnie w tut. kasie oszczędności ulokowana na rzecz masy: a) Marcina Smolenia 1 zł. 27 ct. b) Antoniego Koralewicza 20 zł. 67 ct., c) Antoniego Nowaka 5 zł. 62 ct., d) Antoniego i Honoraty Mierzwińskich 11 zł. 65 ct. e) Maryi Lieber 2 zł. 32 ct., f) Perli Klausner 2 zł. 32 ct., g) Wernera Jana 30 ct., h) Tekli Lewickiej 35 sztuk monety srebrnej z kursu wyszłej w wartości 1 zł. 71 ct.

II. Dokumenta prywatnych zapisów długu na rzecz mas: 1. Neronowicz Onufry na 750 zł., 2. Miłkowski Antoni na 10000 zł., 3. Smaga Stanisław 120 zł., 4 Kozakiewicz Maryanna 50 zł, 5. Dunikowski Józef względnie Urszula Dydyńska 120 zł., 6. Filip Spies 300 zł., 7. Jan Jurkowski 116 zł., 93 ct., 8. spadkob. Jana Weimara 1000 zł., 9. Haselbach Henryk 1124 zł., 10. Franciszek Spis na 600 zł. (weksel), 11. Alojzy Schwarz skrypt dłużny na 1801 zł. 48 ct.

Sąd rzeczony wzywa zarazem wszystkich, którzyby do depozytów tych, bądź jako bezpośrednio uprawnieni, bądź jako tychże spadkobiercy, prawonastępcy, wierzyciele lub z innego tytułu pretensye sobie rościli, aby takowe w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej licząc zgłosili, oraz prawa swe do takowych należycie wykazali, gdyż inaczej depozyta pod I. wymienione za przepadłe uznane i skarbowi państwowemu na własność wydane, dokumenta zaś pod II. wymieniene bez dalszej odpowiedzialności skarbu państwowego w Registraturze sądowej złożone zostaną.

Nowy Sącz, 12 października 1894.

L. 13367 (7310 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Altera Jusema z 26 października 1894 l. 13367 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Jirzyczka Maciejowskiego ze substytucyą adwokata dra Justyna Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salomona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 października 1894.

L. 3984 (7319 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Węglińskiego recte Małka, że 28 lipca 1894 l. 3984 wniosła Anna z Węglińskich Niecałek skargę o zniesienie spólności i podział gospodarstwa l. k. 54 w Bielinach wyk. hip. l. 139 przez publiczną licytacyę i że dla niego ustanowiono Jana Serafina z Bielin kuratorem.

Pozwany ma kuratorowi środki obrony podać lub sądowi innego pełnomocnika wymienić, gdyż inaczej skutki z zaniechania tego sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 22 sierpnia 1894.

L. 14905 (7330 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Izaka Fried, że na prośbę J. S. Friedmana przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 30 zł. aw. z pn. pod dniem 30 czerwca 1894 l. 10329 wydano i że tekowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi drowi Leiblingerowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Izaka Fried, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 22 września 1894.

L. 11311 (7378 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia Henryka Purpura, że Michał i Marya Leszko za właścicieli parcel grunt. 79—364—365—366 i 368 w Dołhołuce przedtem jego własnych zaintabulowani zostali i że odnośną uchwałę z 26 marca 1892 l. 5382 ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi Finkowi w Stryju doręczono.

Stryj, 20 sierpnia 1894.

L. 18222 (7315 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu a rzekomo w Brazylii przebywających Michała Nalewajko, syna Grzegorza, i Maryę z Ochnickich Nalewajko, że tusąd. uchwałę tabularną z 24 listopada 1891 l. 19048, dla nich przeznaczoną, doręczył do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Wittlina w Złoczowie, któremu potrzebnych informacyi celem strzeżenia swych praw udzielić winni, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami poniosą.

Z c. k. Sądu pow. m. del.

Złoczów, 30 września 1894.

L. 14566 (7313 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie uwiadamia niniejszem, niewiadomego z miejsca pobytu Moritza Horna, że przez Ołeksę Moroza z Pobereża w tymże sądzie o zapłatę 50 zł. został zapozwanym i że kuratorem jego ustanowiono adwokata dr. Lorsza, zarazem wzywa się go, by podał temuż kuratorowi wszelkie środki dowodowe w niniejszej sprawie, względnie ustanowił sobie innego pełnomocnika.

Z c k. Sądu pow. m. del.

Stanisławów, 14 sierpnia 1894.

L. 39320 (7499 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jozuę Eisenberga, że przeciw niemu wniosła firma K. Abeles i syn pozew de praes. 29 października 1894 l. 39320 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 147 zł. 58 ct. aw. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 października 1894 l. 39320 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Fedorowiczowi ze substytucyą adw. dra Kulczyńskiego w Krakowie i poleca Jozuemu Eisenbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 października 1894.

L. 38945 (7497 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jozuego Eisenberga, że przeciw niemu wniosła firma „K. Abeles i syn“ pozew de praes. 26 października 1894 l. 38945 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z przyn. i że wydany wskutek t go pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 października 1894 l. 38945 doręczony został ustanowionemu dla tego kuratorowi adwok. dr. Fedorowiczowi ze substytucyą adw. dra Kulczyńskiego w Krakowie i poleca Josuemu Eisenbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 października 1894.

L. 39302 (7498 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jozuę Eisenberga, że przeciw niemu wniósł Salomon Infeld pozew de praes. 29 października 1894 l. 39302 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 188 zł 94 ct. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 października 1894 l. 39302 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Federowiczowi ze substytucyą adw. dra Kulczyńskiego w Krakowie i poleca Josuemu Eisenbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 30 października 1894.

L. 9550 (7408)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izydora Delmana zawiadamia się, że Abraham Keil zaskarżył go pozwem z dnia 11 kwietnia 1894 l. 9550 o 212 zł. 70 ct., że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dra Steca, a rzeczą jest pozwanego kuratorowi informacyę udzielić, lub sobie innego zastępcę ustanowić.

C. k. Sąd pow. m. deleg.

Tarnów, 10 października 1894.

L. 3225 (7429 1—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Fudema zawiadamia się, iż w sprawie spadkowej po śp. Mordku Fudem ustanowiono dla niego kuratora w osobie Dra Czaczkowskiego, temuż doręczono uchwałę z dnia 23 marca 1892 l. 4533 dla kuranda przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 14 marca 1893.

L. 21283 (7407)

Niewiadomego z miejsca pobytu Feiwla Landaua zawiadamia się, że firma: „Jac. Liebtblau i Izak et Grau“ zapozwała go o 57 zł. 68 ct. i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dra Salomona, któremu informacyę udzielić, lub sądowi innego zastępcę przedstawić ma.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, dnia 17 października 1894.

Doniesienia prywatne.



Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850. 1170

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz

(Francya) **w Cognac.** (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

B U T E L K A

Jedyna polska firma we Francyi w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałłaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski**, jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Karol Bałłaban we Lwowie

poleca świeżo nadeszłe 1266

migdały, rodzynki, figi, daktele, kalafiory włoskie, musztarda francuska i krymska, marmelada morelowa i owocowa

po cenach najtańszych.

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Wino znakomite, stołowe, czyste i naturalne, 1 litr białego 50 ct., czerwonego 60 ct., wyborne koniaki francuskie kuracyjne poleca najtaniej handel Wojciechowskiego, ul. Akademicka. 1255

Drzewo opałowe w sągach najtaniej, Zamówienia przyjmuje Jan Baczyński, Lwów. ul. Akademicka 3. 1261

Poszukuje się dzierżawy folwarku od pięćdziesięciu do dwustu morgów przestrzeni z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi odpowiedniemi, blisko kolei położonym. Dzierżawa powinna być zaraz oddana do użytku. Oferty w biurze Plohna pod A. B. C. 1263

Mąka pszenna prześliczna, sucha, węgierska, 1 kilo nr. 000 ct. 15, nr. 00 ct. 14, żytnia 12 ct. Przy odbiorze woreczek oryg na 25 funtów 2 prc. opustu, tylko w handlu Jana Baczyńskiego, Lwów, ul. Akademicka l. 3. 1259

Poszukuje się człowieka w średnim wieku, stanu wolnego, umiejącego czytać i pisać, do nadzoru utrzymania porządku w lokalności fabrycznej i gospodarskiej. Pierwszeństwo mieć będzie ekonom. — Bliższą wiadomość udziela Arnold Werner, ulica Sobieskiego l. 3. 1269

K. K. ogrodnik w Tłumaczu poszukuje posady, czy dla żonatego, lub dla kawalera, przyjmuje, zdolny w swoim zawodzie Adres: K. K., poste restante Tłumacz. 1268

Rutynowany kandydat notaryalny uzdolniony do substytucyi, poszukuje posady. Wiadomość w biurze p. Plohna. 1192

Nawóz koński w większej ilości do nabycia od 1 stycznia 1895. Bliższa wiadomość w Dyrekcyi Tramwaju ul. Józefa Bema 10. 1250

Obszerne pomieszkanie frontowe na pierwszem piętrze w śródmieściu, nadające się na skład i miejsce sprzedaży konfekcyi lub podobnego handlu, jest zaraz do wynajęcia. Bliższą wiadomość udziela Arnold Werner, ul. Sobieskiego 3. 1270

Masło

najprzedniejsze deserowe z słodkiej i kwasnej śmietany 1/2 klg. 60 ct.

Masło najznakomitsze gospodarskie, kuchenne 1/2 klg. 47 ct.

Zawiązawszy stałe kontrakta z dostawcami świeżuteńkiego masła gospodarskiego bukowińskiego które tygodniowo dostarczać mi będą 1000 kilogramów stale przez całą zimę a ponieważ korzystnie zakupiłem więc sprzedawać będę **o najmniej 8 ct. taniej jak wszystkie inne handle.**

Wszystkie wiktuały i towary kolonialne poleca najtaniej tylko jedynie

Jan Baczyński

ul. Akademicka l. 3.

Kompletne wyprawy ślubne,

fabryczny skład płócien i bielizny stołowej, chiffonów, oraz wielki wybór nowości

na suknie damskie

poleca 1002

M. Bałłabana następca

MIKOLAJ LUDWIG

Lwów, plac Maryacki 8.

W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Ogłoszenie

1273

Zarząd Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dąbrowie zwołuje, celem obrania trzech członków zarządu i dwunastu członków do rady nadzorczej, ogólne zgromadzenie na dzień 29 listopada r. b.

Dąbrowa, 13 listopada 1894.

1.000 TUTEK

nieklejonych z doskonałej francuskiej bibułki

po zł. 1 i wyżej

poleca fabryka 1187

F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.

Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

Miód panieński

dziesięcioletni

odznaczony złotym medalem na Wystawie krajowej, tudzież uznany przez najznakomitsze osobistości za bardzo dobry.

Srodek niezawodny w osłabieniu nerwowem i przewodów pokarmowych, napój podniecający siły chorych, krzepiący rekonwalescentów, podtrzymujący zdrowych.

Jedna flaszka szampanka 1 zł. 10 ct. (dwie flaszki idą na paczkę 5-kilową). Nabyć można w **Administracyi Bartnika, Lwów, ul. Łyczakowska l. 93.** 1174

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:

papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.

mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Sykstuska 6 578

Z 12 centowej Biblioteki Powszechnej

opuściły już prasę:

- Nr. 132 GRESSET, Vert-Vert czyli szpak klasztornego wychowania. Poemat żartobliwy w 5 pieśniach, z francuskiego przełożony 12 ct.
- Nr. 133–134 KORZENIOWSKI, Żydzi, komedya w 4 aktach — 24 ct.
- Nr. 135–136 KRYCZYNSKI, Zamek w Podhorcach. Z 3 ilustracyami — 24 ct.
- Nr. 137–138 CYCERO, Mowa za Sextem Roscyuszem z Ameryi. Przekład E. Rykaczewskiego — 24 ct.
- Nr. 139–140 FREDRO, Pan Jowialski, komedya w 4 aktach, prozą — 24 ct.

Dalsze tomiki w druku.

Proszę żądać szczegółowych katalogów „12 centowej Biblioteki Powszechnej" w księgarniach lub wprost od księgarni nakładowej

W. Zukerkandla w Złoczowie.

Równocześnie opuściła prasę: **Ustawa o rybołowstwie** z dnia 31 października 1887 dla król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem — 40 ct.

Na składzie w każdej księgarni. 1241



Urządzanie cegielń

fabryk towarów glinianych,

fabryk towarów szamotowych i keramicznych,

cementu, wapienników,

kompletne plany, piece kręgowe wszelkich systemów wedle urządzeń najnowszych.

E R N E S T H O T O P

Budapest	**Berlin**	**Brünn**
Aeussere Weitznerstrasse 70	Kurfürstenstrasse 122.	Olmützergasse 9.

1213

Tygodniowo 500 klg. świeżego słodkiego masła gospodarskiego i 100 klg. świeżego masła deserowego 1194

1 klgr. masła do potraw	zł. 1.04
1 klgr. masła deserowego	zł. 1.28
1 klgr. masła śmietankowego	zł. 1.44

poleca **Karol Bałłaban, we Lwowie.**

Marony włoskie	1/2 kila	ct.	15
Figi sułtańskie	„	„	34
Figi wiankowe	„	„	15
Migdały wybierane	„	„	41
Rodzynki sułtańskie	„	„	26
Powidła węgierskie	„	„	12
Sliwki bośniackie	„	„	13
Orzechy tłuczone	„	„	48
Bryndza węgierska	„	„	32
Bylinki	sztuka	„	6
Sledzie holenderskie	para	„	11
Sledzie zawijane	sztuka	„	8
Moskale	„	„	2
Ser Imperiai Vaupach	cegiełka	„	15

Musztarda krymska, francuska i angielska

poleca najtaniej tylko 1260

Jan Baczyński

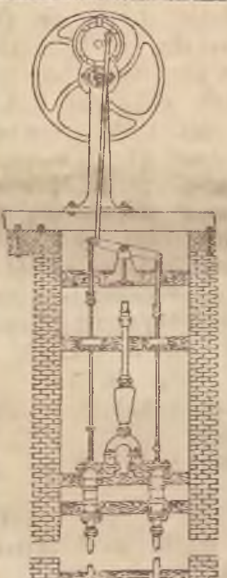
Lwów, Akademicka 3.

B I U R O (482)

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.



S. Kelsen we Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.



Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Sykstuska l. 6

O t w a r t y l i s t

do naszych Szanownych P. T. Kundmanów we Lwowie i na prowincyi.

Niżej wymienione towary po zadziwiająco tanich cenach się sprzedaje, jak długo zapas starczy.

Odpowiednie na podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok.

Kilkaset zarękawków, czapek i kołnierzyków dla pań i dzieci od zł. 1.20, 1.50, 2, 3 i wyżej.

Kilkaset bluzek barchanowych, flanelowych i jedwabnych na jesień i zimę zł. 1.50, 2. 2.50, 3, 4, 5, 6 i wyżej

Kilkaset halek włóczkowych, flanelowych i sukiennych zł. 2.25 i 3.

2000 chustek „Himalaya" największe 1.75, 2, 2.50 3.50 zł. i wyżej.

Osobny oddział kaloszy dla mężczyzn, dam i dzieci.

Konfekcya dla dziewczątek i chłopczyków

2000 sukienek dla dzieci na jesień i zimę, jakoteż ubiorki dla chłopczyków zł. 1.80, 2.50 i wyżej.

500 modnych płaszczyków na jesień i zime zł. 3.50, 4.50, 5.50, 6 i wyżej.

Szczególne nowości

wstążki, koronki, woalki, kapelusze damskie i dziecinne, rękawiczki glacé, duńskie, wełniane i jedwabne, chustki, pończochy, parasole do deszczu, bluzy jedwabne i wełniane, szlafroki, kostjumy i negliże nadeszły właśnie we wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie.

Oddział dla firanek, dywanów, kap i koców

Szczególnie tanie

3000 nakryć na stoły od ct. 75, zł. 1.50, 2. 2.50 i wyżej

2000 nakryć na łóżka zł. 2, 2.50, 3.50 i wyżej.

Kilkaset garniturów składających się z dwóch kap na łóżka i jednej na stół, wszystkie trzy sztuki razem 4.50, 5.50, 6.50, 8 zł. i wyżej.

2000 sztuk portyer „Tunisowe" „Bajdad" „Trapezunt" i „Smyrna" we wszystkich kolorach a 75 ct., zł. 1, 1.50, 2, 2.50 i wyżej.

500 par firanek koronkowych, składających się z dwóch części, cała para zł. 1.25, 1.50, 2 i wyżej.

200 kołder watowanych z wełnianego atlasu we wszystkich kolorach zł. 5.75, 6.75 te same z materyału tureckiego 3.75, 4.25.

600 kocyków „flanellet" i Jägera 2 metry długie zł. 2.80, 3.50, 4.50, 5.75 i wyżej.

500 dywaników przed i nad łóżko zł. 1.50 i 2 zł. te same strzyżone zł. 2.50, 3 i 4.



300 dywanów salonowych i kościelnych przed ołtarze 3 metry długie, strzyżone zł. 22.

400 dywanów na ścianę w desenie perskie w kwiaty lub wizerunki po zł. 3.75, 5, 6, 6.50 i wyżej.

200 sztuk dywanów aż do 3 m. długości zł. 3 4, 6 i wyżej.

Kilkaset derek do podróży zł. 3.50, 5 z imitacyi skór tygrysich zł. 7.50 i wyżej.

Dery na konie zł. 1.20, 1.50, 2 i wyżej.

Osobny oddział prawdziwych dywanów „perskich" i smyrneńskich w salonowych wielkościach, bardzo piękne ciężkie portyery, wielki wybór firanek koronkowych.

Przedmioty do dekoracyi, skóry angorowe, skóry kozie, chodniki Linoleum i kokosowe i ceraty na stoły.

Cenniki na żądanie gratis i franko. Zamówienia z prowincyi załatwia się najsumienniej i jak najrychlej. 1240

Zarząd Magazynu „au Louvre" we Lwowie, plac Kapitulny l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.